WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA. W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petit za każdy raz. W rubryce „Nadesłane“ i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

✝

Ś. P.

Mikołaj Kaczanowski

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu d. 8 maja 1913 r. w Kijowie, przeżywszy lat 82.

Dziś dnia 10-go maja o godzinie 3-ej po południu nastąpi eksportacya zwłok z mieszkania przy ulicy Michałowskiej № 18 na cmentarz miejscowy do grobu familijnego, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskane

DZIECI

9343

OPUŚCIŁ PRASĘ ZESZYT XIV-ty — XV-ty (dokończenie I tomu)

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi“

TREŚĆ:
Upadek Wilna. — Bytność Cesarza Pawła na Litwie. — Organizacye patryotyczne. — Sprawa Ciecierskiego i towarzyszy.—Osobne pułki polskie w armii rosyjskiej. - Rozruchy wśród włościan — Zmiana kalendarza. — Sprawy kościelne i edukacyjne.—Tragiczna noc z 23 na 24 marca 1801 r.

PORTRETY I ILUSTRACYE:
Pułkownik Józef Zeydlitz.—Seweryn hr. Potocki. — Prot Potocki. — Wojciech Narbutt.—Woyniłłowiczowa z Narbuttów. — Ks. Kazimierz Narbutt. — Ks. Stanisław Narbut. — Ks. Hieronim Strojnowski.—Portret Kościuszki na oddzielnym kartonie.

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką 40 kop. Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“ cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30.

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego“ nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i ustępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom

DZIEJE POLSKI

D-ra Feliksa Konecznego.

2 tomy, 80 Ilustracyi Illnicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“:

Rb. 1 kop. 60.

(w ozdobnej oprawie)

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w.

Rb. 3.

(Cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Równe, g. wołyń.

Prenumeratę ogłoszenia do

„Dzien. Kijowsk.“

przyjmuje 1496

p. Ludw. Rutkowski

Księgarnia i Skład mat. piśmien.

Kamieniec-Podolski

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dziennika Kijowsk.“

przyjmują: 353

p. Prusinowska (Skład fotograficzny

Księgarnia Polska

p. Wł. Winarskiego.

Pierwszy budżet czwartej Dumy.

Na porządku dziennym rozprawa budżetowa, której początek zapowiedziano na dzisiaj.

Zwyczajem ustalonym na Zachodzie, a przyjętym i przez izby rosyjskie, debata budżetowa uwzględnia nie tylko sprawy czysto finansowe, nie tylko gospodarkę rządową we właściwem tego słowa znaczeniu, ale ujmuje także całokształt polityki rządu i poddaje krytyce jego błędy w kierowaniu nawą publiczną. Ze względu na tę krytykę oczekujemy debaty budżetowej zazwyczaj z jaknajwiększem zainteresowaniem, a z tem większem czekamy obecnie, ponieważ dziś już chyba tylko z trybuny dumskiej z podobną krytyką występować można.

Chwila obecna nastręcza aż nazbyt dużo materyału do krytyki, zwłaszcza, jeśli się przypomni, jak to niedawno kierownik rządu występował przed świeżo ukonstytuowaną Dumą z dość daleko idącemi obietnicami i zapewniał, iż państwo wkroczy już wreszcie w okres poważnych reform konstytucyjnych i, jak dotychczas, żadna z tych obietnic nie została spełniona, a natomiast zjawiają się projekty reform, dążących najoczywiściej nie ku polepszeniu, ale ku pogorszeniu stosunków, jak to się ma np. z projektem prasowym.

Byłoby więc o czem mówić podczas debaty budżetowej, która się ma rozpocząć.

Czy i jak ta krytyka rządu podniesiona zostanie — niebawem zobaczymy. Dziś przypatrzmy się bliżej cyfrom i zestawieniom preliminarza budżetowego w tej jego postaci, jaka się wyłoniła z komisyi budżetowej i porównajmy z cyframi lat dawniejszych.

Budżet na rok 1913, zbilansowany przez ministra skarbu, przewidywał deficyt w kwocie przeszło 29 milionów rb. Komisya budżetowa wzorem swej poprzedniczki z trzeciej Dumy poczyniła w preliminarzu szereg zmian w rubrykach dochodów i wydatków, skutkiem czego deficyt zniknął, a ukazała się natomiast nieznaczna, bo niewiele więcej ponad 15 milionów licząca nadwyżka dochodów w porównaniu z wydatkami. Modyfikacye budżetowe nosiły przytem niezwykły charakter.

Zazwyczaj szły one w jednym kierunku: dochody zwiększano, wydatki zmniejszano, rezultat dawał plus. W tym roku wydatki zwyczajne zwiększono także mniej więcej o 10 milionów, ale dochody zwiększono o 54 przeszło milionów i stąd nadwyżka 15 milionów rb.

Preliminarz został zbilansowany w kwocie 3,233 298,006 rb., co w porównaniu z budżetem roku 1912 daje nadwyżkę 329,7 milionów rubli.

W porównaniu z cyframi ostatniego pięciolecia jest to wzrost dochodów maksymalny. W roku 1908 przyrost dochodów wyraził się w kwocie 75,8 mil. rb.; w roku 1909—108,5; w roku 1910—254,7; w roku 1911—170,8; w roku 1912—152,7; w żadnym więc roku nie osiągnął tak wielkiej cyfry, jak w tym roku.

Możnaby stąd wyciągnąć wniosek, że rozwój gospodarczy Rosyi podąża olbrzymimi krokami. Byłby to wniosek tem dziwniejszy, że jak wiadomo rok ubiegły nie był bynajmniej pod względem ekonomicznym wyjątkowo pomyślnym. Przeciwnie. Mimo względnego urodzaju, który dał Rosyi około 5 miliardów pudów, kampania zbożowa była ogromnie niepomyślna wskutek wojny na Bałkanach i fatalnych warunków klimatycznych jesienią. Widoki na urodzaj tegoroczny są wcale nieświetne, a jak to zaznacza prof. Aleksiejenko w swoim memoryale, inne warunki ekonomiczne są także niezbyt pomyślne, jak np. niezwykłe podrożenie paliwa i większości surowców i półfabrykatów, a także pogorszenie bilansu handlowego. Skądże więc ten wielki przyrost dochodów?

Właściwością układanych dotychczas przez ostrożnego ministra skarbu preliminarzy było to, że faktyczne wpływy kasy państwa przewyższały często bardzo znacznie preliminowane na dany rok kwoty dochodów. Jak znaczne były różnice pomiędzy dochodami nominalnymi a faktycznymi widać z cyfr poniższych: w roku 1908 wpłynęło więcej, niż się spodziewano, o 30,9 milionów rb., co w stosunku do ogólnej sumy wpływów stanowi 1,3%; w roku 1909 — 67,6 milionów rb. (2,7%); w r. 1910—200,9 milionów rb. (7,8%); w r. 1911—244,0 milionów rb. (9,0%) wreszcie w roku 1912—204,4 milionów rb. (6,5%).

Otóż tutaj znalazło się źródło zwiększenia dochodów na rok 1913. Wypadło ministrowi skarbu zwiększyć rubrykę wydatków na rok bieżący przeszło o 355 milionów rb; musiał więc minister mniej „ostrożnie" preliminować dochody i rzeczywiście obliczył je, jak sam mówi w memoryale, „z możliwem zbliżeniem ich do kwoty faktycznych wpływów". Stąd maksymalny przyrost dochodów.

Ta okoliczność świadczy w każdym razie, że przyrost dochodów nie odbywa się w budżecie rosyjskim równomiernie z przyrostem wydatków. Okres od r. 1903 do 1910 daje średni przyrost dochodów w wysokości 5,3 proc., a wydatków 4,5 proc.; co pozornie jest objawem zupełnie pomyślnym i co zostało podkreślone w memoryale ministra. Jeżeli jednak wyłączyć jeden tylko rok 1910, szczególnie pomyślny co do przyrostu dochodów, to stosunek staje się odwrotny: dla przyrostu dochodów 4 proc. i dla wydatków 5 proc. Jeszcze gorzej jest w roku 1912: przyrost dochodów mniej więcej sięga 4,5 proc., na wydatki zaś przypada 6,6 proc.; a już z rokiem 1913 jest zupełnie źle: przyrost dochodów w porównaniu z faktycznymi dochodami roku 1912 (3,1 miliardów) wypadnie procentowo na 3,3 — przyrost zaś wydatków na 10,2. Są to cyfry, które zaczynają już niepokoić i pełnego zawsze optymizmu p. Kokowcewa.

Że jest konjunktura finansowa niezbyt pomyślna najlepszy dowód w tem, że tak zw. gotówka wolna czyli rezerwa skarbu państwa znacznie się w tym roku zmniejszyła zamiast powiększyć. Na pierwszy stycznia 1909 roku było gotówki wolnej 1,9 milionów rb., w roku 1910 — 107,4 mil. rb, w r. 1911—333,0 mil. rb., w r. 1912 — 477,0 mil. rb, a na 1 stycznia 1913 r. — 391,1 mil. rb.

I już w tym roku niema mowy o spłacie długów państwowych przed terminem.

Wydatki, które tak fatalnie zaczynają ciążyć na budżecie rosyjskim, w memoryale ministra skarbu były rozklasyfikowane w sposób następujący:

	1912	1913
	w milionach	
Koszty rządów	337,4	364,8
Obrona państwa	599,8	719,3
Opłaty długów	424,5	402,9
Wydatki emerytalne	109,0	116,1
Operacye rządowe	738,1	838,0
Wyd. kultur.-produk.	425,4	494,3

Memoryał podkreśla przytem wzrost wydatków na cele kulturalno-produkcyjne, które w roku 1910 wynosiły 13,2 proc. budżetu wydatków, w r. 1911 — 14,6 proc., w r. 1912—16 proc., a w r. 1913—16,6 proc.

Jakże jednak wzrost ten jest powolny!

W tempie o wiele szybszem idzie wzrost wydatków na cele obrony państwowej.

Prof. Aleksiejenko nadmienia w swoim memoryale, że w roku ubiegłym przyrost wydatków na armię i marynarkę przewyższał tylko w dwójnasób przyrost wydatków na ministerstwa rolnictwa i oświaty, a w tym roku przewyższa już—czterokrotnie.

Militaryzacya budżetu rosyjskiego jest wybitnym objawem kilku lat ostatnich. Dość przypomnieć 300 milionów na strategiczną kolej Amurską, 500 milionów na flotę i setki milionów na armię.

Nic też dziwnego, że prof. Aleksiejenko ostrzega przed zbyt nieoględnem szafowaniem grosza i zwraca się z apelem do rządu, aby powodując się we wszystkiem oszczędnością, zwrócił szczególniejszą uwagę na wydatki pozabudżetowe, tak zwane „swierchśmietnyje".

Jest to przykre, iż wypada izbie zwracać się do rządu tylko z apelem, bo przecież mogłaby poprostu kredytów odmówić. Nie trzeba jednak zapominać o kredytach „opancerzonych", których jest w budżecie roku 1913—przeszło miliard; tu izba może tylko apelować.

Prawdziwą zaś plagą w gospodarce finansowej rosyjskiej są owe wydatki pozabudżetowe. W roku 1912 naliczono takich wydatków (z zakresu wolnego) 231,8 milionów, z której to kwoty około 150 milionów na mocy art. 17 przepisów budżetowych wydatkowanych jest na podstawie prostego rozporządzenia rządu.

Tu zapewne kryje się przyczyna wielkiego zmniejszenia rezerwy skarbu państwa.

St J.

W oczekiwaniu pokoju.

„Niestety daleko jeszcze do ostatecznego załatwienia wszystkich spraw, które wyłoniły się wskutek wojny bałkańskiej. Strony wojujące mają jeszcze zawrzeć ostateczny układ, mocarstwa mają ustalić granice Albanii, jej statuty, zadecydować o losie wysp Egejskich. Sprzymierzeńcy muszą ułożyć się w sprawie podziału zdobytych ziem, w niektórych z tych spraw wyłonią się jeszcze niewątpliwie trudności, żadna z nich jednak nie będzie, jak się zdaje, niebezpieczna dla pokoju europejskiego". Temi słowy określił obecną sytuacyę polityczną minister spraw zagranicznych rzeczypospolitej francuskiej p. Pichon z trybuny izby deputowanych w Paryżu. Słowa te najlepiej charakteryzują niepewność położenia, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że wojna bałkańska dobiegła już swego kresu. Wynikiem wojny jest usunięcie turków z Europy po pół tysiąca lat pasożytnictwa narodu panów, którzy opóźnili rozwój całego tracko-illyryjskiego półwyspu i cofnęli kulturę Grecyi oraz całego południowego wschodu. Kwestya wschodnia w rozumieniu poprzednich generacyi przestała istnieć.

Osmani byli narodem wojowniczym, którzy oparci o miecz narzucili swe panowanie narodom słowiańskim i greckiemu narodowi, ale nigdy do produkcyjnej pracy nie potrafili się wznieść. Gdzie ich panowanie przeszło, tam dziś panuje najzupełniejsze spustoszenie. Kultura musi dopiero nawiązywać do ostatnich resztek minionych okresów. Niewątpliwie narody słowiańskie potrafią w ciągu pracy najbliższych generacyi odrobić skutki zaniedbania, jakkolwiek co wieki zawiniły, to nie da się naprawić w ciągu lat kilkunastu. Faktem wielkim, faktem historycznym jest wyrzucenie osmanów z Europy. Co im bowiem jeszcze około Konstantynopola pozostanie, to już nie wchodzi w rachubę. Turków z Europy wyrzucono. Panowanie ich w Europie skończyło się. I to jest wielki historyczny wynik ostatniej walki związku bałkańskiego o niezawisłość.

Taki olbrzymi przewrót nie może się dokonać bez głębokich wstrząśnień. Zaraz po ukończeniu wojny wybuchły spory między związkowemi państwami o podział łupu. Po jednej stronie spór między Serbią a Bułgaryą o posiadanie Macedonii, po drugiej stronie spór między Bułgaryą a Grecyą o posiadanie Salonik, i wreszcie spór między Grecyą a Włochami o granicę Epiru i Albanii. Najtrudniejszem zaś pozostanie określenie granic przyszłej Albanii, która się stała kością niezgody pomiędzy wielkiemi państwami i o mało nie doprowadziła już teraz do wybuchu konfliktu międzynarodowego europejskiego.

Albania stała się zarzewiem niezgody. Dyplomacya europejska wzięła sprawę albańską w swe ręce i dotąd nie potrafiła rozwiązać zadania. Pomimo działania międzynarodowej floty znów rozważana jest możliwość wysłania okrętów wojennych Austryi i Włoch nad brzegi albańskie, gdyż porozumienie dotąd nie nastąpiło.

„W. Allg. Ztg.", dziennik półurzędowy wiedeński stwierdza, „że pomimo usiłowań dyplomacyi wszystkie kwestye, które w obecnem przesileniu bałkańskiem są dla Austro-Węgier najważniejsze, jeszcze nie zbliżyły się do stanu pomyślnego rozwiązania. W tym kierunku żaden pomyślny zwrot nie nastąpił, byłoby przeto przedwcześnie już dziś mówić o uspokojeniu. Narazie musi obowiązywać Austryę dewiza: przeczekać!"

Wprawdzie z wyjątkiem korpusów stojących w Bośnii, Hercegowinie i Dalmacyi wszystkie inne korpusy austryackie od I—XIV otrzymały rozkaz uwolnienia rezerwistów i w najbliższym czasie około 50,000 ludzi pod bronią wróci do swych zajęć domowych, niemniej jednak na południu monarchii austryackiej trwa dalej stan nawpół wojenny. W Brindisi Włochy trzymają jeszcze 40,000 wojska gotowego każdej chwili do przeprawy na drugi brzeg Adryatyku, co w najwyższym stopniu niepokoi Grecyę.

Tak więc niebezpieczeństwo wojny europejskiej jeszcze wcale nie zostało zażegnane. Przebija to zresztą z przemówienia ministra Pichon'a, który wprawdzie stwierdził wielkie postępy myśli pokojowej, ale wcale nie dwuznacznie dał do zrozumienia, że niebezpieczeństwo wcale jeszcze nie minęło. „W zupełnem porozumieniu z naszymi przyjaciółmi, naszymi sojusznikami, w poczuciu praw narodów, pamiętając zawsze o naszych interesach, które są umiarkowaniem i pojednawczością, unikając wydawania się zagadnień podobnych do tureckiego, pragniemy powodować się sprawiedliwością i starać się, aby nieszczęśliwą Turcyę chronić, jej ekonomiczny rozwój zapewnić, nie pozbawiając sprzymierzeńców bałkańskich owoców ich zwycięstw. Zadanie jest trudne, ale mając zaufanie parlamentu i opinii publicznej, będziemy mogli je spełnić". Temi słowy kończył francuski minister spraw zagranicznych swe doniosłe w tej chwili expose polityczne. Jako dowód zaufania mógł się powołać na uchwałę komisyi wojskowej, która olbrzymią większością przywróciła we Francyi trzyletnią służbę wojskową bez żadnych ograniczeń—największą ofiarę, jaką ludność francuska może swej ojczyźnie złożyć. To jest zaufanie kraju, o którem mówił minister Pichon. A równocześnie Niemcy przeprowadzają zbrojenia tak olbrzymie, jakich nigdy jeszcze Niemcy ani świat nie widział.

„Germania pod bronią" takie dzieło wydała obecnie grupa oficerów sztabu generalnego niemieckiego, pod przewodnictwem następcy tronu.

Warto przyjrzeć się temu wydawnictwu. Ono nas także może pouczyć o zamiłowaniu pokoju w Niemczech.

„Świat z mniejszą pewnością spoczywa na barkach Atlasa, aniżeli Niemcy oparci o swoją flotę i armię".

A Kronprinc niemiecki, przyszły spadkobierca korony Hohenzollernów, pisze przedmowę tej treści: „Bardziej niż inne kraje Niemcy zmuszone są oprzeć się na armii. Źle bronione przez swoje niekorzystne położenie geograficzne, położone w centrum Europy, nie lubiane przez wszystkie inne narody, państwo niemieckie obowiązane jest utrzymywać swoje wojsko na najwyższym poziomie przygotowania bojowego. Jedynie w ten sposób oparci na dobrej szpadzie będziemy mogli zdobyć pożądane miejsce pod słońcem, którego dobrowolnie nie chcą nam przyznać. Niewątpliwie sztuka dyplomatyczna powinna i może odwlekać zatargi, a niekiedy rozwiązywać je nawet. Z pewnością w chwilach ważnych postanowień, ci wszyscy, do kogo to należy, powinni być świadomi własnej wielkiej odpowiedzialności i zdawać sobie sprawę, iż olbrzymi pożar raz wzniecony nie łatwo da się ugasić. Ale piorun rozwiązuje natężenie przeciwne dwu warstw atmosferycznych, podobnie szpada jest i pozostanie na zawsze aż pod koniec świata czynnikiem decydującym". Z tych przesłanek ostateczny wynik swych rozumowań ujął w te słowa: „Nie pragniemy bynajmniej zagrzewać ludzi do zupełnego wyrzeczenia się rozkoszy świata tego i żywienia się miodem dzikich pszczół i przykrywania ciała skórami. Owszem używajmy komfortu i zbytku, jakiego dostarcza nam technika współczesna. Ale używajmy w sposób taki, byśmy mogli to wszystko z uśmiechem precz cisnąć w dniu, w którym cesarz nas powoła i w którym ręce nasze będą mogły swobodnie jąć się oręża. Jeśli więc naród niemiecki będzie przygotowany, by radośnie złożyć w ofierze życie swe i mienie, wówczas świat może być pełny dyabłów, uzbrojonych przeciwko niemcom, my jednak poradzimy sobie z nimi". Takie jest pokojowe wyznanie wiary przyszłego władcy niemieckiego, Kronprinca Hohenzollernowskiego, nieodrodnego syna Fryderyka, zwanego Wielkim. Tak wygląda pokojowy nastrój w środkowej Europie.

Czy wobec tego nastroju dyplomacya londyńska da sobie radę z wielkiemi zagadnieniami, jakie się teraz właśnie wyłaniają przy podziale łupów na Bałkanach i przy rozwiązaniu sprawy albańskiej, raz jeszcze pozwolimy sobie podać w wątpliwość.

„Dyplomaci, to dziwny rodzaj ludzkiego społeczeństwa. Dyplomaci stają się twardzi przez zniewieściałość, a to się nieraz zdarzało dyabłu. Wizyty stają się obowiązkiem, jak frak, gra w karty, plotkowanie i miłostki. Nie mieć żadnego zdania jest najwyższą roztropnością. Mają swą własną frazeologię w mowach i w depeszach. To wszystko tak zewnętrzne, jak ich ekwipaże i manszety. A jedna silna wola na świecie całą tę nędzę rozprasza, jak wiatr za jednym podmuchem kupę śmiecia roznosi. Wojna wstrząsa Europą, ale kto skrył się w mysią jamę: dyplomacya. Ta zawsze jest najpewniej schroniona. Łajdaki z manszetami". Tak oceniał dyplomacyę Rahel v. Varnhagen przed stu laty.

I dziś nie jest lepsza. Nie przewidziała niczego, nie przeszkodziła niczemu, nie uchroniła świata przed wielką wojną i nie uchroni, kiedy przyjdzie chwila decydująca.

Z pomiędzy wszystkich atoli dyplomacyi, które stały się przedmiotem publicznego pośmiewiska, najjaskrawiej swą niemoc i niedołężność objawiła dyplomacya austryacka. Minister br. Berchtold działał niewątpliwie wedle najlepszej woli. Ale wola dobra, nie poparta rozumem i przewidywaniem, prowadzi tak samo do klęski, jak najgorsza. Austryacka dyplomacya okazała w ciągu tych ośmiu miesięcy wojennych takie niedołęstwo, taki brak przewidywania, że trudno się było oprzeć zacytowaniu słów Varnhagena.

Nie jestże najwyższą śmiesznością w takiej chwili, jak obecna, po takich przesileniach wojennych i przedwojennych przystępywać do nowej aneksyi? I jakie to kraje zdobyła dyplomacya austryacka dla korony Habsburgów? Oto wyspę pod Orszową, znaną z wycieczek z Herkulesbadu, łąkę na Dunaju, zwaną Ada Kaleh. Dwieście hektarów ziemi, mały futorek, gdzie parę kóz i owiec w spokoju się pasie, zabiera dyplomacya austryacka i wciela do korony św. Szczepana. Ta niewspółmierność pretensyi i czynów wywołuje efekt komiczny. Dyplomaci nie rozumieją nawet, jak się ośmieszają. Dwieście hektarów ziemi kosztem przygotowań wojennych—pięćset milionów koron, dwa i pół miliona za hektar ziemi. Zaiste jeszcze świat nie widział takiego przykładu zamiany!

To są tryumfy dyplomacyi austryackiej.

A tymczasem świat szykuje się na wielką rozprawę nieuniknioną. Francya dostarcza ostatniego rekruta, Niemcy stawiają największą armię, jaką świat kiedykolwiek widział. Wielkie przygotowują się wypadki. A Austro-Węgry anektują wyspę na Dunaju!

„Difficile satyram non scribere"...

W. L.

Sprawy bałkańskie.

Nieporozumienie serbsko-bułgarskie.

„Samouprawa" donosi, że rząd serbski w żadnym razie nie ustąpi z zajętego wobec Bułgaryi stanowiska. Całe terytoryum, zajęte przez wojska serbskie, musi pozostać serbskiem. O zmniejszeniu aspiracyi serbskich nie może być mowy. Owszem wschodnia linia graniczna w Macedonii winna być bardziej na wschód przesunięta.

Przymierze grecko-serbskie.

„Südslawische Korrespondenz" otrzymuje z Aten wiadomość, iż Serbia zawarła z Grecyą tajne przymierze skierowane przeciw Bułgaryi. Głównym inspiratorem nowego związku jest poseł serbski w Atenach Boskowicz. Wiadomość o zawarciu konwencyi wojennej wywarła w Sofii łatwo zrozumiałe zaniepokojenie.

Albańczycy przeciw Czarnogórze.

Wychodzący w Tryeście dziennik włoski „Picolo" pisze, że szczepy albańskie Hoti i Grudi dowiedziawszy się, iż konferencya londyńska ma je włączyć w skład Czarnogóry, wysłały do arcybiskupa skutaryjskiego delegacyę, z prośbą o pośrednictwo w zakomunikowaniu mocarstwom Europy niezłomnego swego postanowienia walczenia z Czarnogórą do ostatniej kropli krwi.

Ludność wyspy Rodos.

Wobec twierdzeń prasy greckiej, iż na wyspie Rodos mieszka 30,000 ludności wyznania wschodniego, rzymska „Tribuna" podaje urzędową statystykę mieszkańców okupowanej przez Włochy wyspy. Mieszka na Rodosie 17,246 osób wyznania wschodniego, 6,490 muzułmanów, 4,290 żydów i 318 katolików—razem 28,344 osób.

Statystyka wojny.

Wychodzący w Sofii „Mir" podaje następujące liczby, dotyczące wojny z Turcyą: Bułgarya wystawiła 300,000 wojska, miała przed sobą 200,000 nieprzyjaciela, straciła 70,000 żołnierzy; Serbia wystawiła 200,000 wojska, miała przed sobą 70,000 nieprzyjaciela, straciła—25,000 żołnierzy; Grecya wystawiła 100,000 wojska, miała przed sobą 70,000 nieprzyjaciela, straciła—15,000 żołnierzy.

Choroba króla rumuńskiego.

„Adverul" dowiaduje się, że stan zdrowia króla Karola wzbudza poważne obawy. Królowi grozi zupełna utrata wzroku. Wezwani z Wiednia lekarze mają przystąpić do zdjęcia katarakty, by uratować jeżeli nie oba, to przynajmniej jedno oko chorego.

Zjazdy galicyjskie.

Organizacye Narodowe.

W niedzielę odbył się we Lwowie zjazd delegatów 45 Organizacyi Narodowych wschodniej Galicyi pod przewodnictwem p. Tadeusza Cieńskiego. Na wniosek p. Leszka Majewskiego wyrażono hołd i podziękowanie biskupom polskim za ich wystąpienie w sprawie reformy sejmowej, wybrano też delegacyę, mającą hołd ten złożyć. Po długich następnie i wyczerpujących debatach przyjęto następującą rezolucyę:

„Zjazd przedstawicieli wszystkich organizacyi narodowych uchwala: Wyrażając najgłębsze ubolewanie z powodu dążności do rozbicia Rady Narodowej, która w warunkach naszego bytu narodowego, a szczególnie w chwili walki o polskość we wschodniej części kraju, jest wręcz nieodzowna, Zjazd stwierdza, że Rada Narodowa istnieje w dalszym ciągu legalnie i że secesya z niej niektórych stronnictw w przededniu wyborów w niczem nie zmienia jej charakteru naczelnej organizacyi jedności i solidarności narodowej. Wobec tego Zjazd uważa za rzecz konieczną, aby obecna Rada Narodowa w myśl swego regulaminu spełniała swe obowiązki aż do nowego ukonstytuowania się po wyborach sejmowych, w szczególności zaś, aby teraz sprawowała naczelne kierownictwo polskiej akcyi wyborczej w okręgach narodowo zagrożonych i zapewniła w niej solidarność narodową, celem uchronienia nas od najcięższych strat".

Na drugi dzień odbyło się posiedzenie Rady Narodowej, na które z 30 członków przybyło 15. A mianowicie, oprócz p. Cieńskiego, który zaproszenia rozesłał, pp.: d-r Adam, Artur Zaręba-Cielecki, prof. Grabski, Kazimierz Laskowski, br. Moysa-Rosochacki, d-r Gwalbert Pawlikowski, Albin Rayski, d-r Jan Rozwadowski, hr. Skarbek, hr. Stanisław Stadnicki, d-r Thullie, dyr. Vivien, d-r Vogel i Wrześniowski. Prezes p. Cieński, stwierdziwszy, że po myśli § 8 regulaminu, uchwalonego przez Polskie Koło poselskie, jest komplet, obecnych jest bowiem 15 członków, a inni zostali należycie o posiedzeniu zawiadomieni, otworzył obrady. Po krótkiej dyskusyi przyjęto do wiadomości zawiadomienie prezesa o niedzielnej uchwale zjazdu delegatów powiatowych organizacyi narodowych, wzywającej Radę Narodową do dalszego prowadzenia agend i zajęcia się sprawą wyborów. Przystąpiono do omawiania akcyi wyborczej po myśli postanowień regulaminu. Uchwalono zlecić prezydyum wydanie odezwy do społeczeństwa i wdrożenie po powiatach utworzenia komitetów wyborczych a zarazem wezwać je do jaknajrychlejszej akcyi.

Stronnictwo Ludowe.

W Rzeszowie odbył się w sobotę zjazd Rady Naczelnej stronnictwa ludowego przy udziale przeszło 100 delegatów, a pod przewodnictwem Stapińskiego. Wybrano zarządy wyborcze na Galicyę wschodnią i zachodnią i uchwalono rezolucye, z których pierwsza brzmi w zakończeniu: Rada Naczelna poleca prezydyum i głównemu zarządowi wyborczemu P. S. L., aby usiłował porozumieć się z organizacyami stronnictw bez różnicy narodowości, oświadczających się za reformą wyborczą, co do wzajemnego ograniczenia terenu walki wyborczej do jaknajmniejszej ilości powiatów. Przytem zaaprobowano stanowisko klubu parlamentarnego, że przed załatwieniem sejmowej reformy wyborczej nie można dopuścić do uchwalenia nowych podatków.

Stronnictwo Demokratyczne.

Wreszcie również we Lwowie odbył się zjazd najprzód Rady Nadzorczej stronnictwa demokratycznego (posiedzenie ściśle poufne), a następnie mężów zaufania w liczbie przeszło 109. Obrady zagaił d-r Jahl. Referował zaś d-r Rutowski i przedstawił długą, w wysoce polemicznym tonie utrzymaną, rezolucyę, zakończoną następującem sformułowaniem zasad kampanii wyborczej: 1) Wszyscy kandydaci demokratyczni muszą oświadczyć się za bezzwłocznem przeprowadzeniem w nowym sejmie reformy wyborczej przy jaknajszerszem uwzględnieniu postulatów wszechstronnej demokratyzacyi życia publicznego w kraju w myśl naczelnych haseł programu P. S. D. 2) Pożądane jest porozumienie i współdziałanie w akcyi wyborczej z temi polskiemi stronnictwami i czynnikami, które współdziałały w dotychczasowej akcyi za reformą wyborczą.

Narodny komitet i wybory.

Dajemy w dzisiejszym numerze decyzyę polskiego stronnictwa ludowego, głoszącą sojusz z ukraińcami przy zbliżających się wyborach do sejmu. Aby zrozumieć zadania i cele rusinów, z którymi p. Stapiński zamierza iść ręka w rękę, przytaczamy poniżej odezwę wyborczą Narodnego komitetu najwyższej ruskiej instytucyi politycznej w Galicyi.

Odezwa ta, nosząca napis: „do ruskiego narodu na halickiej ziemi" stwierdza, że spełniło się hasło posłów ukraińskich: bez reformy wyborczej niema sejmu. „A teraz przychodzi do głosu naród, te szerokie narodowe masy, które od całego szeregu lat domagają się reformy wyborczej do sejmu. Teraz mają one głosem swoim rozstrzygnąć, czy w krajowym sejmie będą dalej panować wrogowie reformy wyborczej, czy też nowy sejm stanie się sejmem reformy. W tej ważnej, decydującej chwili zwracamy sie do ciebie, ruski narodzie i wzywamy ciebie do obrony twoich praw i twojej przyszłości. Ty, odwieczny gospodarz na halickiej ziemi, przez wieki gnębiony przez wrogów, którzy, osiedliwszy się na twojej ziemi, zepchnęli ciebie do roli najmity, wstań i wielkim głosem podnieś swoje prawo do gospodarowania na swojej ziemi, a razem z polskim ludem, który zamieszkuje drugą część Galicyi, do współgospodarowania w kraju. Wrogowie reformy wyborczej zawdzięczali swoje stanowisko w rozwiązanym sejmie mandatom, zdobytym na naszym narodzie w wiejskich okręgach wyborczych w Galicyi wschodniej, w których mandaty tylko naszemu narodowi się należą. Gdyby nie te ich mandaty, byliby oni nie mieli siły obalenia reformy wyborczej. I jeżeli nowowybrany sejm niema znowu stać się sejmem wrogów reformy wyborczej, to nie śmie w ich ręce dostać się ani jeden mandat z należnych naszemu narodowi mandatów".

Dalej zwraca się odezwa Narodnego komitetu do polskiego ludu: „Nasi (ukraińscy) reprezentanci w sejmie dali dość dowodów, że chcą zgody z polskim narodem. Ale żaden naród nie może zgodzić się na swoją niewolę, nie może wyciągać ręki do zgody z wrogiem, który rzuca mu w oczy hasło asymilacyi. Niech polski naród pokaże, że nie jest wrogiem naszego narodu, niechaj umyje ręce ze wspólności z tymi, którzy imieniem Polski pokrywają swoje własne interesy i pchają go do walki z naszym narodem, niech nie dają pomocy wrogom reformy wyborczej w swoim własnym obozie, który pod hasłem obrony polskiego stanu posiadania na Rusi chciałby znów zagarnąć mandaty naszego narodu, aby mieć dość politycznej siły do niedopuszczenia do politycznych praw nie tylko nas, ale i polskiego ludu".

Metropolia Warszawska.

Czytamy w „Przeglądzie Katolickim":

„Papież Leon XIII nie zniósł wcale metropolii Warszawskiej. Istnieje ona i, oczywiście, nie jest zależna od metropolii Mohylowskiej, nawet nominalnie, bo wszystkie metropolie są zawsze sobie równe. Ś. p. ks. Arcybiskup Popiel był metropolitą, podobnie, jak jego poprzednicy i podobnie jak oni nosił purpurę. To samo będzie z jego następcą. Już za panowania Cesarzowej Katarzyny II starał się rząd rosyjski o utworzenie czegoś w rodzaju patryarchatu dla wszystkich katolików w Państwie Rosyjskiem w celu stopniowego rozluźnienia i zerwania w końcu węzłów, łączących ich z Rzymem. Ten cel również miało i utworzone równorzędnie kolegium, wzorowane pod pewnymi względami na synodzie Cerkwi rosyjskiej. Usiłowania te znalazły nowe podniety za panowania Cesarza Mikołaja I-go, a bardziej może jeszcze w popowstaniowym okresie rządów Aleksandra II-go. W tym czasie sporządzono w ministerstwie spraw wewnętrznych memoryał, będący programem systematycznego odrywania katolików całego Państwa od Rzymu za pośrednictwem wyżej wymienionych dwu instytucyi. O. Martynow Jezuita zdołał zdobyć kopię tego memoryału i ogłosił go drukiem w Paryżu, co położyło koniec całemu projektowi. Stolica św. od czasów Piusa VI nader stanowczo broniła się przeciw owym zamiarom ówczesnych władz państwowych, tolerując to jedynie, czemu nie mogła przeszkodzić. Nie uznała więc nigdy kolegium, jako czynnika zwierzchniczego nad Kościołem w Państwie Rosyjskiem, metropolię Mohylowską zaś ustanowiła kanonicznie na zwykłych warunkach i obdarzyła tymi jedynie przywilejami, jakie otrzymała i nowoerygowana metropolia Warszawska. W tym stanie rzeczy nie zmieniło się nic do chwili obecnej. Wprawdzie biurokracya stała i stoi dotychczas na odmiennem stanowisku, usiłując poglądy swoje narzucić Władzom kościelnym w Państwie, a cenzura do niedawna pilnie przestrzegała zgodności z tymi poglądami

nawet w rubryczkach, nie wynika z tego jednak, aby ten punkt widzenia popierali polacy i katolicy".

Kronika polska.

— **Praca obywatelska.** Żona znakomitego artysty p. Helena Paderewska w rezydencyi swej Morges w Szwajcaryi, pragnąc wykształcić polskie instruktorki, utworzyła kursy hodowli drobiu. Pani Paderewska znaną jest hodowczynią; okazy jej zdobyły 300 nagród na wystawach światowych, a hodowla jej znana jest pod nazwą „Etablissement d'Agriculture de Ricud-Bossou à Morges". (Suisse, Canton de Vaud).

Organizując obecnie swoje kursy, p. Paderewska ma pomieszczenie na 16 dziewcząt. Koszt utrzymania następujący: 20 franków mieszkanie, 45 fr. życie, 5 fr. pranie, razem 70 fr. Mieszkanie jest na miejscu, w Morges, ponieważ nauka, to jest chodzenie około drobiu, musi być ciągłe, stałe, systematyczne. Przyjmowane są na uczennice tylko polki powyżej lat 16. Mogą być córki włościańskie, byle umiały czytać i pisać. Mogą być i panny ze dworów. Dla tych, które nie znają języka francuskiego, jest osobna szkoła i wykłady w niej stałe. O ile p. Paderewska jest w Morges, miewa je sama. Naukę przez rok daje bezpłatnie, ale żąda wzamian, aby nie przyjeżdżał nikt, kto nie chce traktować przedmiotu na seryo, albowiem pragnie, aby z jej zakładu wychodziły znające zawodowo hodowlę drobiu instruktorki i stały się rozsadnikiem w ważnej gałęzi przemysłu, którą na należytej postawią stopie.

— **Powszechne nauczanie** w powiecie płockim rozwija się coraz pomyślniej. Oto gmina Drobin postanowiła j e d n o m y ś l n i e zaprowadzić u siebie sieć szkolną. Liczy ona 9 879 mieszkańców, w tem 889 dzieci w wieku szkolnym; posiada 19,039 morgów ziemi i ma 3 szkoły, na które wydaje 592 rb. rocznie. Obecnie zaś uchwalono utrzymywać 18 szkół, opłacać 3,600 rb. rocznie, co zwiększy składkę gminną o 13.7 kop. z morga.

— **W obce ręce.** O milę od Kowna w powiecie maryampolskim 100-włókowe dobra Jakimiszki, nabyte przed kilku laty od p. Ignacego Parczewskiego przez p. Władysława Zakrzewskiego i odłużone w Tow. kredytowem ziemskiem w sumie 300,000 rb., drogą licytacyi kupił żyd Zelik Piekarski za 148,000 rb. w gotówce.

Uroczystość jubileuszowa Mickiewiczów.

W dniu dzisiejszym, jako w pięćdziesiątą rocznicę zaślubin Władysława i Maryi z Malewskich małżonków Mickiewiczów, staraniem Polskiego Towarzystwa Literacko-Artystycznego w Paryżu odbędzie się w kościele Saint Germain des Prés w kaplicy Jana Kazimierza Msza święta na intencyę Jubilatów.

S. p. Władysław Łoziński.

Wczoraj zmarł nagle we Lwowie znakomity autor „Prawem i lewem" ś. p. Władysław Łoziński. Urodził się on 29 maja 1843 r. w Oparach w Samborskiem. Gimnazyum ukończył w Samborze, a na wydział filologiczny uczęszczał we Lwowie.

Na polu literackiem zaczął pracować w r. 1862 w „Dzienniku Literackim", którego redakcyę prowadził od r. 1867—1869. Pierwsze współczesne powieści Łozińskiego („Za światem" (1866), „Czarne godziny" (1869), „Hazardy" (1870), „Historya siwego włoska" (1871) odznaczały się dowcipem i żywością akcyi. Równocześnie uprawiał Łoziński powieść historyczną, z początku według wzorów francuskich. Najpierwszą jego powieścią w tym rodzaju byli „Pierwsi Galicyanie", rzecz wielce patryotyczna, której drukowanie zostało przerwane z rozkazu prokuratoryi. Poważne badania historyczne, których wynikiem były piękne rozprawy—„Z estetyki i życia", „Galiciana" i „O towarzystwie lwowskiem przy schyłku wieku XVIII" naprowadziły go na myśl napisania powieści, malujących pewne warstwy społeczeństwa polskiego z drugiej połowy w. XVIII. W ten sposób Łoziński stworzył własny rodzaj powieści historycznej.

Rodzaj ten reprezentują: „Opowiadania Imci Pana Wita Narwoja, rotmistrza konnej gwardyi koronnej" zawierające trzy szkice: „Dwunasty gość", „Przygody w Radomiu", „Zapatau" oraz powieść „Skarb watażki" (1875). Po wydaniu tej powieści Łoziński umilkł na długo, zajęty redagowaniem urzędowej „Gazety Lwowskiej" od roku 1873, przy której zaczął wydawać miesięcznik „Przewodnik naukowy i literacki". Dopiero w roku 1883 powrócił do powieści wydając „Petyhorca". Z późniejszych obrazków Łozińskiego odznacza się pięknością „Madonna Brunświcka" oraz „Oko proroka" z prostotą pisane powieści ludowe.

Bujna fantazya, zamiłowanie do typów awanturniczych i wypadków zanika z czasem i Łoziński przekształca się w poszukiwacza archiwalnego i zbieracza pamiątek minionej przeszłości. Wynikiem tych poszukiwań jest kilka cennych monografii z zakresu historyi i archeologii, a w tej liczbie wspomniane już „Prawem i lewem"; obyczaje na Czerwonej Rusi za panowania Zygmunta III; nadzwyczaj plastyczny obraz przeszłości kultury ziem kresowych; „Życie polskie w dawnych wiekach" i t. d. Łoziński był posłem do sejmu krajowego, przez pewien czas deputowanym do Rady Państwa i konserwatorem zabytków historycznych.

Śmierć nieubłagana położyła kres jego pożytecznej działalności.

Dla dzieci.

Warszawskie Gniazdo centralne Tow. opieki nad dziećmi utrzymuje Pogotowie dla dzieci przy ul. Koszykowej № 32 i Dom opieki w Piasecznie. Zakłady te są dobrze znane publiczności warszawskiej, zwłaszcza tym rodzicom, którym zaginęło pozostawione bez opieki dziecko. Nadzieja odzyskania dziecka przy pomocy Pogotowia stawała się prawie zawsze ziszczoną. Do Pogotowia w roku sprawozdawczym 1912 dostarczono ogółem 315 dzieci. Największą liczbę dzieci przyprowadzono w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu; policya dostarczyła 32 dzieci. Tak duża liczba dzieci ocalonych jest dowodem niezmiernej czujności zarządu Pogotowia. Dziecko zaraz po przyprowadzeniu do biura Pogotowia bywa umyte, nakarmione i przyodziane, o ile tego zachodzi potrzeba. Jeżeli dziecko nie jest oddane rodzicom, odwozi się je do Domu opieki w Piasecznie. Instytucya ta, założona w roku 1906 zawiera internat z ochronką.

Dom opieki posiada również folwark, który dla wychowanków ma znaczenie ogólno wychowawcze, biorą oni bowiem w ciągu letnich miesięcy udział w robotach w polu i ogrodzie. Ogółem w roku zeszłym przeszło przez Dom opieki przeszło 237 dzieci, w tem z Pogotowia opiekuńczego przyjęto 150 dzieci. Sprawozdanie szczegółowe, przedstawione na odbytem już zebraniu ogólnem wykazuje, że członków czynnych było 677, w tej liczbie dożywotnich 17, koszt utrzymania dziecka wyniósł 38 rb. 3 kop. Rachunek wydatków i dochodów Gniazda wyniósł 21,841 rb. 74 i pół kop. Bilans zamknięcia Gniazda po stronie czynnej i biernej wymienia 12,535 rb. 47 kop.

Informacye i pogłoski

— Ministerstwo oświaty postanowiło rozszerzyć na całe państwo rosyjskie ulgi pod względem egzaminów, przyznane petersburskiemu okręgowi szkolnemu. Jak wiadomo kurator petersburskiego okręgu szkolnego Prutczenko wystarał się o prawo uwalniania od egzaminów przejściowych zasługujących na to uczni.

— Wydział szkolny ministerstwa handlu i przemysłu opracował projekt reformy wykształcenia handlowego w Rosyi. Projekt dotyczeć będzie przedewszystkiem 8 klasowych szkół handlowych i kursów handlowych.

— W opracowywaniu projektu prasowego, jak twierdzi Puryszkiewicz, brali udział przedstawiciele zjednoczonej szlachty, najczynniejszą rolę zaś miał odegrać sam Puryszkiewicz.

— Departament górniczy otrzymał wiadomość z Taszkentu, że znany geolog Zarudnyj odkrył wypadkowo w pokładach kwarcu w stepie Kizułkumskim złoto w żyłach.

— Ministerstwo komunikacyi postanowiło, że pośpieszny pociąg syberyjski bezpośredniej komunikacyi pomiędzy Petersburgiem a Irkuckiem przez Wołogdę, Wiatkę i Czelabinsk ma kursować wprost do Władywostoku.

Nowa twierdza.

Brutus w „Wiecz. Wrem." pisze: „W ostatnich rozkazach do marynarki ogłoszona została wiadomość o rozpoczęciu budowy fortecy Rewel-Porklandt, nazwanej fortecą morską Cesarza Piotra Wielkiego. Gdy dwa lata temu zamieszczono wzmiankę o tej budowie w „Now. Wrem.", redaktor tego pisma był pociągnięty do odpowiedzialności na mocy oskarżenia o zdradę stanu i nie został skazany na ciężkie roboty jedynie dlatego, że okazało się, iż wzmianka ta została zaczerpnięta z gazet niemieckich.

Nowa ta forteca będzie się odróżniała od wszystkich istniejących fortec rosyjskich, a nawet zagranicznych—swymi olbrzymimi rozmiarami. Jeden z jej punktów końcowych znajdować się będzie bowiem na południowym brzegu zatoki fińskiej, a drugi—Porklandt na północnym jego brzegu w Finlandyi, a odległość pomiędzy tymi punktami wynosi w prostej linii 58 wiorst. Rzecz oczywista, że będzie to coś w rodzaju linii fortów zbudowanych na wyspach. Drugą osobliwością tej fortecy będzie to, że załoga jej będzie się składała nie z artylerzystów lądowych, lecz z marynarzy. W ten sposób forteca ta będzie jakby rodzajem przegródki przez całą szerokość zatoki fińskiej, broniąc której marynarze rosyjscy będą mogli przeszkodzić flocie nieprzyjacielskiej w przedostaniu się poza przegródkę".

W 100-ą rocznicę urodzin Ryszarda Wagnera.

W dniu wczorajszym upłynęło sto lat od chwili przyjścia na świat jednego z największych geniuszów, jakich wydała ludzkość, objęta znanym nam okresem historycznego rozwoju.

W koncepcyi artystycznej swych dzieł równy Sofoklesowi, Dantemu, Michel Angelowi, Shakespeare'owi, Goethe'mu, Beethoven'owi, z naszych—Słowackiemu,—wszechstronnością wyrazu tej koncepcyi Wagner, poeta — muzyk — myśliciel w jednej osobie, góruje nad nimi.

Podobną wieloatronność władz duchowych możemy napotkać w jednym tylko Leonardzie da Vinci. Ale w mistrzu z epoki Odrodzenia każda z tych władz bytuje samoistnie, od innych niezależnie, osiągając syntezy jednostronne, wyłącznie malarskie — w takim „Janie Chrzcicielu" lub „Giocondzie". W Wagnerze zaś poszczególne promieniotwórcze ogniska jego organizacyi w wyniku ostatecznym—w tworze artystycznym—zespalają się w syntezę, tak pełną i doskonałą, że o stworzenie idei syntezy pełniejszej i doskonalszej próżno kusiłaby się ludzka wyobraźnia.

Twór Wagnerowski — to idealny aliaż poezyi, muzyki i plastyki, ponad którym szybuje wiecznie ta sama, wszechogarniająca myśl, myśl, niezłomnie doszukująca się w bycie człowieczym tragizmu, piękna i celu—w najczystszej ich osnowie.

W myśli tej nastąpiło widoczne załamanie się wówczas, gdy po wyczerpującym z o b r a z o w a n i u bytu geniusz Wagnera sięgnął po jego z i d e a l i z o w a n i e. Była to chwila dzieląca epokę „Tetralogii", „Trystana" i „Meistersingrów" od epoki „Parsifala".

W „Parsifalu" już nie mędrzec i artysta, mądrością i pięknem świata brzemienny, ale prorok, jasnowidz, twórca religii w formę dzieła sztuki ujętej—przemawia do nas, przemawia głosem pełnym niebiańskiej pociechy, ogniącą się w duszy każdego człowieka „ranę Amfortasa" leczy, drogę na szczyty wskazuje, czystość ducha, czarność i wyrzeczenie się kuszących mamideł widomego świata zaleca jako jedyny tego ducha stan, czyniący człowieka godnym niezamąconej kontemplacyi świętego Graalu, tego źródła najwyższej szczęśliwości.

O Wagnerze powiedziano już wszystko, cokolwiekbądź złego lub dobrego można by o nim powiedzieć.

„Dzien. Kijow." pod względem zaznajamiania swych czytelników z zasadami twórczości wielkiego reformatora nie pozostał w tyle. Czy to z powodu ubiegłej przed kilku laty 25 letniej rocznicy jego zgonu, czy z powodu przedstawień wagnerowskich w Monachium, lub wystawienia „Tannhaüsera", „Walkiryi" i „Zygfryda" w Kijowie, czy to z racyi oceny utworów rozmaitych kompozytorów współczesnych, na których potężny wpływ Wagnera nieodmiennie w ten lub inny sposób się odbił, — pismo nasze zawsze dążyło do możliwie pełnego scharakteryzowania istoty płomiennego geniuszu Wagnera, tego filozoficzno artystycznego u n i c u m, który w dziejach ludzkości nie ma równego sobie.

Powódź dziennikarskich artykułów, która już się ukazała albo ma się ukazać z powodu nowej rocznicy wagnerowskiej, chyba nic nowego przynieść z sobą nie zdoła—będzie to w najlepszym razie przeżuwanie na nieco odmienną modłę wniosków i poglądów znanych oddawna. To też celem tych artykułów, jak i niniejszej krótkiej wzmianki, winno być nie oświetlanie tej dziedziny, w której wszystko jest już jasne (i to przeważnie dzięki samemu Wagnerowi), ale poprostu przypomnienie czytającemu ogółowi geniuszu, któremu sądzonem było opromienić naszą zdrobniałą i nikłą współczesność blaskiem wiekopomnego dzieła.

W. T. D.

Nowe książki.

— *Kazimierz Gliński.* Stare lwy. Powieść. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa, Lublin, Łódź, Kraków. G. Gebethner i Spółka. New-York. The Polish Book Importing Co, Inc. Str. 307.

Bez ścisłego określenia czasu i miejsca rozgrywającej się akcyi, prawdopodobnie w XVI wieku, daje Gliński wyraziste charakterystyki ludzi niedzisiejszych, o silnych namiętnościach, istnych „starych lwów" o rycersko kondotyerskim animuszu. Tematem głównym jest tu miłość, odwieczny, zawsze potężny motor wielu ludzkich czynów. Autor trzyma w silnem napięciu uwagę czytelnika do ostatniej strony swej powieści, odznaczającej się przytem właściwą Glińskiemu swadą poetycką i wzorową a piękną staropolszczyzną, zatrącającą formą językową.

— *Władysław Jagniątkowski.* „W krainie bokserów". Powieść. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa, Lublin, Łódź, Kraków, G. Gebethner i Spółka. New-York, The Polish Book Importing Co, Inc. Str. 370.

Autor powieści niniejszej, kapitan wojsk francuskich, spędził długie lata w koloniach Rzeczypospolitej, skąd wyniósł nie tylko spory zasób interesujących obserwacyi, lecz także gruntowną znajomość krajów egzotycznych. „W krainie bokserów" jest też właściwie pamiętnikiem z własnych przeżyć autora podczas walk staczanych pod murami Pekinu. W barwny i niezwykle zajmujący sposób kreśli kapitan Jagniątkowski obrazy przyrody, charakterystyki obyczajów i ludzi, wreszcie opisy przygód wojennych, umiejętnie wszystko to splatając w zręczny wątek powieściowy.

— *Jan Huskowski.* „Gesty". Powieść współczesna. Nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Gubrynowicza i Syna we Lwowie.

Autor z wielką dozą psychologicznej przenikliwości odtwarza w swej powieści koleje rozwoju młodego chłopca, wkraczającego w wiek męski młodzieńca. Zarówno dziecinne wrażenia głównego bohatera, Rocha Tynskiego, jakoteż subtelne, z niewidzialnych płynące nakazów, jakichś „gestów" zewnętrznych, jego uczucia i objawienia woli, zostały tu odtworzone w pełni swego wyrazu. Całość odznacza się zajmującą treścią, zwartą fakturą i korzystnie świadczy o talencie autora.

Ś. p. Władysław Doliński.

Grono krewnych, znajomych i przyjaciół odprowadziło onegdaj na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu kijowskim zwłoki ś. p. Władysława Dolińskiego.

Władysław Doliński był człowiekiem wybitnego umysłu i serca. Nie zamykał się w ciasnym kółku swych najbliższych,—świat cały ukochał i uważał za swą rodzinę, a sprawy społeczeństwa polskiego były mu nadewszystko drogie. To też ś. p. Władysław Doliński zostawił swym dzieciom najcenniejszy skarb, imię nieskalane, pamięć niezatartą i wdzięczność prawdziwą u tych, co stracili w nim ojca i opiekuna.

Urodził się w 1842 roku, nauki swe kończył w Kijowie, pod światłym kierunkiem wuja swego Pietraszkiewicza.

Smutne wypadki z 1863 roku zastały Go jeszcze młodym studentem Kijowskiego uniwersytetu; poszedł on za prądem czasu, porwała go miłość do ojczyzny, zespolił więc los swój z licznem gronem młodzieży polskiej gorącego serca.

Gdy wyszedł z więzienia z nadwątlonem zdrowiem, bez żadnych środków do życia, nie upadł na duchu, rzucił się do pracy realnej, najpierw jako współpracownik w biurze Kamińskiego, potem Tomickiego i Grodzkiego, wreszcie jako współwłaściciel i dyrektor założonego przez siebie Towarzystwa Akcyjnego.

Na tem polu pracował z górą lat 40 bez wytchnienia, nie tylko z powodzeniem dla własnego interesu, ale znając kraj i jego warunki ekonomiczne był istotnym krzewicielem i twórcą przemysłu krajowego, a swoją nieskalaną uczciwością, sumiennością i wielką prawością charakteru zyskał sobie powszechne uznanie i szacunek, a wśród współpracowników szczerą życzliwość.

Umarł dn. 26 kwietnia st. stylu w Lozannie, życie zakończył cicho i spokojnie, tak, jak je przeżył, nie szukając w niczem rozgłosu, stosując się do zasady: „Niech nie wie lewica co daje prawica".

Społeczeństwo nasze poniosło niepowetowaną stratę,—ubył nam znów człowiek nieskazitelnej uczciwości i prawości, łączący zalety umysłowe z wielką duszą i wzniosłem sercem, wrażliwem na wszystko co podniosłe i zaszczytne.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 10 (23) Izydora Oracza.
Jutro 11 (24) Mamerta B. W.

Wschód słońca o godz. 4 m. 05.
Zachód słońca o godz. 7 m. 48.
Długość dnia godz. 15 m. 43.

Kalendarzyk Historyczny.

23 maja n. st.

Roku 1893. Umiera w Krakowie generał Edmund Różycki.

— **Dom pracy św. Wacława.** W domu pracy Jadwigi i Wacława Mańkowskich pod wezwaniem Ś-go Wacława (ulica Policyjna Nr 15) będzie miec miejsce w s o b o t ę d n i a 11-g o m a j a o g o d z i n i e 7-e j w i e c z o r e m poświęcenie nowego działu pracy—wzorowo urządzonej kosztem kij. rz. kat. Tow. dobroczynności introligatorni. Pracownia ta zaopatrzona w najnowsze maszyny, tłocznie i prasy przyjmuje wszelkie roboty w tym zakresie.

Zarząd kij. rz. kat. Tow. dobroczynności za naszem pośrednictwem zawiadamiając o tem zaprasza na uroczystość poświęcenia osoby interesujące się sprawą fachowego wykształcenia wychowańców Domu pracy Ś-go Wacława.

— **„Lud Boży".** Wyszedł z druku Nr. 19 „Ludu Bożego" i zawiera następujące artykuły: List pasterski J. E. administratora ks. prałata Antoniego Bajewskiego; Z legend o Matce Boskiej; Zamach na kapłana w Żytomierzu; Nasze pamiątki. Winnica (dokończenie); Co słychać w Dumie i Radzie Państwa; Wiadomości polityczne; Różne wiadomości; List do Redakcyi z Ukrainy; Odpowiedzi od Redakcyi.

D o d a t e k I „Nasza Wieś" zawiera: Maj (wiersz); Pogadanki o gospodarstwie XII; Przyjaciele rolnika; Uprawa kapusty; Leczenie domowe; Poradnik prawny.

D o d a t e k II „Gazetka dla dzieci": U dzikich; Jak to bywa; Żarty.

D o d a t e k III „Nauka wiary": Wykład Dziesięciu Przykazań Bożych; Ciąg dalszy o piątem przykazaniu.

— **Echa nadużyć na kolei.** Ministerstwo komunikacyi poleciło naczelnikowi kolei Południowo-Zachodniej wnieść do preliminarza wydatków na rok 1914 22,000 rubli na utworzenie przy wydziale handlowych 10 posad rewizorów dla przeprowadzenia rewizyi rachunkowości stacyjnej i uregulowania czynności taksatorskich, ponieważ wskutek nieprawidłowego częstokroć taksowania ładunków kolej ponosi znaczne straty. Na niektórych stacyach ilość nieprawidłowo otaksowanych ładunków przekraczała, jak stwierdzono, 20 proc. ogólnej ich ilości. Z drugiej strony rada zarządu kolejowego na jednem z ostatnich posiedzeń postanowiła wyasygnować specyalny kredyt na utworzenie kilku posad pomocników komisarzy, których celem będzie walka z nadużyciami polegającemi na wykradaniu ładunków lub zamianie towarów bardziej cennych na bezwartościowe. Komisarze ci będą jeździli kolejami i przy pomocy żandarmeryi kolejowej i psów policyjnych, na co zarząd również wyasygnował dodatkowo 1,000 rubli, będą tropili złodziei i aferzystów. Do liczby zarządzeń mających na celu trzebienie nadużyć, zaliczyć również wypada wyasygnowanie 2 000 rubli na walkę z fikcyjnemi lub zbyt wygórowanemi powództwami cywilnemi, wytaczanemi kolei przez skupywaczy frachtów.

Pomimo energicznej akcyi władz kolejowych, nadużycia na kolei bynajmniej nie ustają. Niedawno właśnie przyłapano na stacyi Cwietkowo bandę złodziejską składającą się z kilku robotników kolejowych. Członkowie bandy, na czele której stał „artelszczyk" Teliczko, okradali wagony bagażowe, wyrządzając kolei znaczne straty.

— **Zjazd entomologiczny.** Departament rolnictwa powiadomił gubernatora kijowskiego, iż ze swej strony nie widzi żadnych przeszkód ku zwołaniu w Kijowie w r. b. podczas wystawy wszechrosyjskiej wszechrosyjskiego zjazdu entomologicznego.

— **Powrót prezydenta miasta.** Wczoraj powrócił z Petersburga prezydent miasta H. Djakow. Zapytywany z powodu pogłosek o mianowaniu go pomocnikiem naczelnika głównego zarządu instytucyi Cesarzowej Maryi, p. H. Djakow oświadczył, iż nic nie wie o swej nominacyi.

— **Nowe przedsiębiorstwo samochodowe.** W tych dniach podpisany został akt spółki mającej na celu eksploatacyę w Kijowie samochodów-dorożek z taksometrami. Na czele nowego przedsiębiorstwa, rozporządzającego kapitałem 150,000 rb., stoją hr. A. Tyszkiewicz i p. K. Kruszewski. W ciągu lata roku bieżącego spółka zamierza uruchomić 20 taksomotorów, z których część już sprowadzono z zagranicy. Z chwilą otwarcia wystawy przedsiębiorstwo rozporządzać będzie 10 samochodami. Obecnie przystąpiono do budowy obszernej zajezdni przy ul. Diełowej.

— **Jubileusz T-wa żeglugi.** Wczoraj 2-e T-wo żeglugi po Dnieprze i jego dopływach obchodziło 25-letnią rocznicę swego istnienia.

Drugie T-wo żeglugi po Dnieprze i jego dopływach powstało w r. 1888; założycielami jego byli M. Hesse, Ł. Brodzki, D. Margolin, M. Filipow i A. Fojgt. Kapitał zakładowy T-wa został określony początkowo w wysokości 600 tys. rb., następnie w r. 1900 dokonano emisyi akcyi dodatkowych w sumie 400 tys. rb., w bieżącym zaś roku nastąpiła nowa emisya w sumie 500 tys. rb. W ten sposób kapitał akcyjny został doprowadzony do 1,500,000 rb., podzielonych na 15 tys. akcyi imiennych po 100 rb. T-wo liczy stosunkowo niewielu akcyonaryuszy, mianowicie około 40, przyczem głównymi akcyonaryuszami są banki, z których Petersburski Międzynarodowy Bank Handlowy posiada około 6 tys. akcyi; pozostałe akcye znajdują się w rękach kapitalistów miejscowych.

Z chwilą otwarcia działalności 2-go T-wa żeglugi, wywiązała się pomiędzy niem a pierwszem T-wem (założonem w roku 1858) silna konkurencya, która zakończyła się w końcu porozumieniem, zawartem przez oba T-wa w dn. 1 s t y c z n i a 1893 roku. Od tego czasu T-wa idą ręka w rękę pod kierownictwem jednego wspólnego zarządu.

Obecnie 2-e T-wo żeglugi posiada 20 parostatków, w tej liczbie 8 wielkich parostatków osobowych. Oprócz tego T-wa nabyły wspólnie 11 parostatków, ogółem zaś posiadają 63 parostatki, które kosztowały 3,687,175 rb. Oprócz tego T-wa posiadają 93 przystanie, których urządzenie kosztowało około 600 tys. rubli.

Dochodowość tego T-wa była dotychczas nader różna i dywidenda wahała się od 4 do 16%, zależnie od warunków żeglugi. W roku 1911 przewieziono 1,531,250 podróżnych i 7 934 429 pud. ładunku, przyczem dochód brutto wyniósł w tym roku 2,120,411 rb. (1,402, 97 rb. z przewozu podróżnych i 718,114 z przewozu ładunków).

Na stanowisku dyrektora zarządzającego 2-go T-wa pozostaje stale od chwili założenia T-wa p. D. Margolin, na czele zaś wspólnego zarządu obu T-stw — p. A. Liszniewski i jego pomocnik kontr admirał K. Szwede.

Skład zarządu 2-go T-wa żeglugi stanowią: admirał M. Skrydłow, admirał K. Aleksiejew, D. Margolin, A. Liszniewski i A. Brodzki.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się wczoraj na parostatku „Mikołaj".

— **Starania właścicieli dorożek samochodowych.** Właściciele dorożek-samochodów złożyli na ręce zastępcy prezydenta miasta podanie, w którem zwracają uwagę na niedogodność wynikającą z powodu niedostatecznej ilości miejsc w części ulicy Mikołajowskiej, przeznaczonej na stacyę dla dorożek-samochodów, gdzie wolno obecnie stać zaledwie 12 samochodom, pozostałe zaś zmuszone są oczekiwać na placu ratuszowym poza gmachem zarządu miejskiego.

Petenci proszą, aby rada miejska zezwoliła na zatrzymywanie się dorożek-samochodów i oczekiwanie na pasażerów we wszystkich punktach miasta, jak to jest dozwolone dorożkarzom.

— **Narada.** Dnia 10 maja w lokalu gubernialnego zarządu ziemskiego odbędzie się narada prezesów powiatowych zarządów ziemskich wspólnie z członkami zarządu gubernialnego i komisyi szkolnej ziemstwa gubernialnego w celu opracowania planu budowy 12 szkół rzemieślniczych w powiatach.

— **Autobusy w Kijowie.** Wydział budowlany zarządu miejskiego przystąpił już do budowy specyalnej zajezdni dla sprowadzonych z Berlina autobusów. Zajezdnia stanie na placu miejskim w sąsiedztwie kancelaryi cyrkułu bulwarowego. Obok urządzone będą mieszkania dla funcyonaryuszy, kantor oraz specyalna piwnica dla przechowywania benzyny. Jednocześnie w Aleksandrowskiej szkole rzemieślniczej urządzane są warsztaty dla naprawy autobusów.

— SKUTKI ULEWY. Onegdaj z rana silny deszcz rozmył górę miejską przed bramą szpitala Kiryłowskiego na Padole, przyczem zostały zasypane ziemią przejścia wszystkie i przejazdy w jarze Repiachowym, na ul. Nowo-Makarjewskiej i na wjeździe Kiryłowskim.

— ARESZTOWANIE BEZPRAWNYCH ŻYDÓW. Ubiegłej nocy w domu № 13 przy zaułku Łukjanowieckim policya aresztowała trzech żydów niemających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— ARESZTOWANIE DEZERTERA. W tych dniach policya kijowska aresztowała A. Pawłuszina-Pawłuszenkę, który przed rokiem zbiegł z Sewastopola, gdzie służył jako marynarz na krążowniku „Kagul".

— NIEOSTROŻNY WYSTRZAŁ. Niejaki K. Borowski (Połowiecka 26) przez nieostrożność wystrzelił z floweru raniąc siebie w prawą rękę. Opatrzyło go Pogotowie.

— NOŻOWNICTWO. Onegdaj wieczorem w restauracyi „Moskwa" na G.-Sołomience przyszło do starcia pomiędzy kilku chuliganami a kelnerem E. Białuszem. Po stronie kelnera stanął brat jego, rozwoziciel wina firmy Wawuła. W rezultacie ucierpieli Białunowie, którym przeciwnicy zadali kilka ran nożami. Rannych Pogotowie odwiozło do szpitala.

Na Szulawce podczas bójki raniono nożem w piersi A. Muracza i R. Kruszelnickiego. Rannych opatrzył lekarz Pogotowia.

— TOPIELEC. Onegdaj naprzeciwko ogrodu Cesarskiego utonął podczas kąpieli w Dnieprze jakiś stary żyd. Zwłok dotychczas nie zdołano odszukać.

— NAPAD. Onegdaj na ul. Ługowej trzej bandyci napadli na Kostiuczenkę, zbili go, zrabowali mu kapelusz, obuwie i zegarek, poczem ulotnili się.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania S. Matusielańskiego (Fundukiejowska 62) skradziono przez otwarte okno rzeczy wartości 305 rb.

W mieszkaniu Szatkowskiego (Olegowska 41) złapano na kradzieży zawodowego złodzieja A. Perczenkę.

Na przystani skradziono Makarcewowi pugilares z 350 rb.

W domu № 26 przy M.-Błagowieszczeńskiej stróż aresztował na strychu złodzieja Majborodę.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 9 (22 maja) 1913.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	15,2	22,7	15,6
Barometr przy 0° w mm.	746,2	745,5	745,7
Stop. wilgotności w proc.	69	42	69
Kier. i szybk. wiatru (wmm.)	W_1	W_7	W_4
Chmur. wedł. 10 stopn. sysl.	10	10	7
Ilość opadów w mm.	—	—	—

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	22,9
Najniższa	13,9
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	17,8
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	15,5

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Deszcze spadły na północnym wschodzie i miejscami w pozostałych rejonach. Temperatura niższa od normalnej na południu, zbliżona do normalnej na północnym zachodzie, wyższa — w pozostałej Rosyi.

Pogoda przewidywana: obniżenie temperatury na skrajnym północnym wschodzie, ciepło w pozostałej Rosyi, deszcze miejscami na południowym zachodzie i na zachodzie.

Z teatru i muzyki.

Ogród i teatr letni „Tryumf".

W części miasta, pozbawionej zgoła miejsc spacerowych i rozrywkowych, przy ulicy Bulwarno-Kudriawskiej, w pobliżu szkoły handlowej, otwarto przed kilku dniami ogród spacerowy i letni teatrzyk, noszący nazwę „Tryumf".

Ogródek niewielki, ale ładnie położony na spadku wzgórza i schludnie utrzymany, przedstawia się nader sympatycznie. Na terenie ogródka mieści się kawiarnia i restauracya.

W dzień wejście bezpłatne, a wieczorem publiczność wpuszczana jest za niewielką opłatą. Od godz. 8-ej grywa tam orkiestra wojskowa, a na otwartej estradzie produkuje się magik p. Waro, kuplecista p. Glebow i monologista oraz kuplecista żydowski (po rosyjsku) p. Lipski.

W letnim teatrze, mieszczącym do 400 osób, grywa trupa dramatyczna rosyjska.

Byłem na przedstawieniu dramatu Awerkiewa p. t. „Kaszirskaja starina", stanowiącym obraz życia i stosunków z czasów Wielkiego księstwa Moskiewskiego.

Wystawienie tego utworu przedstawia wiele

trudności, wymagając dekoracyi, kostyumów i całego układu zgodnego z duchem epoki.

Dekoracye z natury rzeczy były skromne, ale w granicach możliwości udatne i zgodne z epoką. Kostyumy bardzo dobre i chwilami wykwintne.

Wykonanie utworu całkiem zajmujące. Z wykonawców korzystnie wyróżniali się: znana z występów w teatrach *miniature*, p. Romani oraz pp. Aksenow i Murawiew.

Nowe miejsce rozrywki ma dobrą komunikacyę ze środkiem miasta, zapomocą tramwaju i dzięki przyzwoitemu, kulturalnemu tonowi zasługuje na powodzenie.

Publiczności było sporo.

T. M. S.

Z sądów.

Wyrok śmierci.

Onegdaj kijowski sąd wojenny ogłosił wyrok w sprawie Aleksandra Akimowa, Kapranowa i in.

Akimow za zabójstwo stójkowych—Filipczenki i Pierwiejewa, zabójstwo Gorbaczewskiego i szereg innych zbrodni, skazany został na pozbawienie wszystkich praw stanu i śmierć przez powieszenie.

Kapranow uznany został winnym usiłowania zabójstwa stróża nocnego Łukjanienki, oraz udziału w kradzieży zbrojnej i skazany (ze względu na niepełnoletność) na 5 lat i 4 miesiące więzienia.

Pozostałych oskarżonych: Riabokuczmę, I. Stesiuka i D. Maziłową sąd uznał za winnych niedoniesienia i niewskazania władzy zabójców stójkowych, Riabokuczmę zaś także ukrywania przestępców i skazał: Riabokuczmę na 2 lata i 8 miesięcy, Stesiuka na 1 rok, 9 miesięcy i 10 dni fortecy; Maziłowę zaś na 6 miesięcy więzienia.

Wyrok przesłany został do zatwierdzenia general gubernatora.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. K. Aleksiejew, r. taj; Tomas Lack; Edyt Lack; I. Ryżaczew, inżynier; Stanisław Starorypiński z gub. podolskiej; Wiktor Wiszniowski, adw. przys.; Jerzy Statkowski z Piotrkowa; M. Weber; Helena Nawrocka-Oposzańska z gub. czernihowskiej; L. Sawicz; Emma Weber; Aleksander Kinert; Paweł Fertman, prowizor; B. Pren, kupiec; Stanisław Turkus z gub. piotrkowskiej; Aleksander Pierebinosow, oficer; Eugeniusz Szmakow; H. hr. Stecka z gub. wołyńskiej; S Klaczkin; Feliks Bogatko, dyr. cukr., z Berdyczowa; Karol Hass, inż, z Petersburga.

Hotel François: pp. L. Bielankina; Teodor Woljew; Mikołaj Husakowski z Ostr.; L. Dżiotti; J. Zwienigorodskij; Z. Krut' Grzegorz bar. Rozen z Wilna; Piotr Janiewski z gub. besarabskiej; Tadeusz Potecki z Kazimirówki; L. Jełaczyez.

Hotel Ermitage: pp. Stanisław Ferhardt, z Niemirowa; S. Szejn; Konstanty Czerkaskij-Fogoriełow; Nina Dobrograjewa; Paulina Ferhardt; Michał Garkawenko.

Hotel Hładyniuka: pp. Aleksander Korolenko, pułkownik; Karol Henneberg, dyr. szpik. cukr.; Grzegorz Nikołajew, dyr.; Piotr Kal tajew, L. Laicki; Aleksander Ałbokrinow, oficer; Antonina Kaleńska; August Kuriło; T. Bimman; Teodor Boboszko, obyw.; Michał Myślin.

Hotel Praga: pp. Helena Uwarowa; Inna Ława z Białej Cerkwi; Aleksandra Suchariewa; Mikołaj Suchariew; Józef Słoboda; Marya Kraśnicka z pow. mohylowskiego; Stanisław Krasnicki z pow. mohylowskiego; Jadwiga Suchodolska z Tomasz.; Jerzy Suchodolski z Tomaszówki; Marya Brzostowicz z Warszawy; Marya Ogelewiec; Helena Koźaniecka z Warszawy; Katarzyna Rieszetiłowa; Aleksy Kuzowałow; Aleksy Sizyi; Marya Lafitt z g. kijowskiej.

Hotel Universal: pp. Franciszek Frelich z Płoskirowa; Mikołaj Winniczenko; Aleksy Nowikow; M. Horenstein.

Palast Hôtel: pp. J. Goldenberg, lekarz; T. Ruwiński, prowizor; B. Tompakowa; M. Weisberg; Eugeniusz Lwowicz, pom. adw. przys.; Grzegorz Wolfson; Adolf Ludmer, obyw. austr.; Klemens Rajgorodski, lekarz; Tatjana Małyszewa; Ch. Kronenberg, kup.; Z. Nudelman, lekarz; Zofia Szafir; O. Kari, kupiec; E. Kari, kupiec; P. Trachtenberg, kupiec; Michał Kac, kupiec; Michał Luśman; L. Stanik, kupiec; A. Gutstadt, obyw. niem.; L. Chibiuk, kupiec; Michał Taubin, kupiec; L. Mard, kupiec; N. Chais, kup.; Antoni Estreicher z Lublina; Zofia Marder; S. Połoński, kup.; Jakób Branberg, kupiec.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Jakób Hoc, fabr.; Zofia Mewe, artystka; S. Lewiant, kupiec; Grzegorz Trachtenberg, fabrykant; Jakób Zeldman; A. Brajnin, kupiec; J. Goldstein, adwokat; S. Mejer, obyw. franc; Grzegorz Kagan, kupiec; Jakób Morgulis; Mateusz Kwowski, inżyn; B. Berkman, kupiec; M. Frenkel, art; Z. Zankind, lekarz; Grzegorz Pinsker; Marya Lancman, art; Jerzy Gutman.

Hotel Rosya: pp. Sergiusz Połumin, obyw.; Z. Krzyżanowski z Czernihowa; Anna Garbariewa; Władysław Offinowski z Żytomierza; Inna Czubinowa; Eugenia z Winnik; W. Bogdanow; Aleksander Misarewski; Włodzimierz Chomienko; Aleksander Siergiejew, inż.; Paweł Krywych, kup.; Sergiusz Dnieprow, artysta.

Wystawa kijowska.

Zjazd entomologiczny.

Główny zarząd rolnictwa i urządzeń rolnych po porozumieniu się z ministerstwem spraw wewnętrznych udzielił pozwolenia na zwołanie w Kijowie podczas wystawy I-go wszechrosyjskiego zjazdu entomologicznego. Inicyatorem zjazdu jest pryw.-docent entomologii stosowanej W. Pospiełow. Zjazd odbędzie się prawdopodobnie w pierwszej połowie września r. b.

Kronika wystawy.

Na skutek starań komitetu wystawy, główny zarząd apanaży zgodził się na urządzenie przejazdu przez terytoryum dolnego ogrodu przy pałacu Cesarskim, znajdującego się w bezpośredniem sąsiedztwie z miejscowością, przeznaczoną dla wystawy koni. Jak wiadomo, wystawa koni, z powodu braku miejsca na właściwym placu wystawowym, urządzona będzie na stokach ogrodu Cesarskiego wzdłuż wybrzeża Dniepru. Przejazd przez ogród pałacowy dozwolony został pod warunkiem zwrotu 347 rb. 55 kop za drzewa, które trzeba będzie usunąć i urządzenia mocnych sztachet po obu stronach drogi, przyczem po zamknięciu wystawy sztachety muszą być usunięte i cała miejscowość doprowadzona do stanu pierwotnego kosztem komitetu wystawowego.

— Zarząd kijowskiego Związku spółek kredytowych postanowił wziąć udział w wystawie kijowskiej, demonstrując w oddziale kooperacyi diagramy, ilustrujące działalność Związku. Jednocześnie zarząd postanowił zwołać w sierpniu r. b. nadzwyczajne zebranie pełnomocników towarzystw związkowych w celu rozpatrzenia kwestyi bieżących oraz szczegółowego zwiedzenia wystawy, zwłaszcza zaś oddziału kooperacyi.

— Zarząd Pogotowia ratunkowego zwrócił się do komitetu wystawy z prośbą o pozwolenie na ustawienie w różnych punktach placu wystawowego 4 zegarów na wysokich postumentach, na których umieszczone będą ogłoszenia prywatne.

Uzdrowiska galicyjskie.

Projekt udziału w wystawie kijowskiej uzdrowisk galicyjskich zaczyna się dopiero teraz krystalizować ostatecznie i zamiary inicyatorów prawdopodobnie zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem. Pierwotny projekt, podniesiony przez galicyjską izbę handlową, traktował sprawę udziału Galicyi w naszej wystawie bardzo szeroko, gdyż zamierzano przedstawić na niej niemal wszystkie gałęzie przemysłu miejscowego.

W październiku r. z. powstał we Lwowie specyalny komitet wystawowy, który rozpoczął rokowania z komitetem kijowskim, jednocześnie zaś wszczął starania w instytucyach rządowych oraz społecznych o finansowe poparcie swych zamierzeń. Pierwsze kroki komitetu uwieńczyły się zupełnem powodzeniem. Komitet kijowski udzielił 1,200 sąż. kwadr. pod budowę pawilonu Galicyi. Wiedeńskie ministerstwo robót publicznych wypowiedziało się za udzieleniem zapomogi rządowej; zgłosiło się mnóstwo firm, gotowych wziąć udział w wystawie.

Niestety, nastąpiły wkrótce nieprzewidziane komplikacye polityczne, które wytworzyły warunki najmniej odpowiadające zamiarom i celom komitetu lwowskiego.

Jednakże projektu zupełnie nie poniechano, postanowiono go tylko zredukować do udziału uzdrowisk galicyjskich oraz przemysłu ludowego. Zamiary komitetu miały wszelkie widoki powodzenia, gdyż sejm krajowy przyobiecał zapomogę w sumie około 20 tys. koron, drugie tyle zaś miało dać austyackie ministerstwo skarbu.

W tym wszakże razie nadzieje zawiodły, gdyż z powodu nieuchwalenia budżetu zapomoga sejmu została tylko obietnicą, a tem samem stracona została uzależniona od niej zapomoga rządu centralnego.

Po takich niepowodzeniach przyszła komitetowi z pomocą inicyatywa prywatna. Dzięki staraniom zamieszkałej w Galicyi małżonki prezesa wystawy kijowskiej hr. M. Tyszkiewiczowej, zebrany został dość znaczny fundusz, który wraz z środkami udzielonymi przez związek zdrojowisk, umożliwił urządzenie oddziału zdrojowisk i miejscowości klimatycznych Galicyi na naszej wystawie.

Wczoraj przybył do Kijowa delegat związku zdrojowisk dr. Wacław Łobaczewski w celu ostatecznego porozumienia się z komitetem wystawy co do miejsca dla pawilonu. Prawdopodobnie nabyty zostanie pawilon p. H. Oleckiej, który obecnie znajduje się w fazie budowy.

Niektóre okazy dla oddziału uzdrowisk zostały już wysłane do Kijowa, jak również 2 olbrzymie płótna dla dioram, które będzie malował na miejscu St. Kaczor-Batowski. Dioramy te przedstawiać będą Pieniny i Gorgany, głośne z piękności swych lasów limbowych.

Oddział uzdrowisk galicyjskich obejmować będzie około 30 miejscowości, między innemi okazy solne z Wieliczki, która reprezentowana będzie w dziale specyalnym, urządzonym w podziemiu. Pozatem wszystkie zdrojowiska i miejscowości kuracyjne nadeszlą obrazy, modele, rysunki, fotografie, oraz wody, przetwory, sole i t. p.

Zjazd drobnego kredytu.

Kijowskie ziemstwo guberniaine postanowiło zwołać podczas tegorocznej wystawy (w sierpniu lub wrześniu) zjazd przedstawicieli ziemstw i ziemskich kas drobnego kredytu w celu rozpatrzenia wielu kwestyi dotyczących organizacyi drobnego kredytu.

Jak wiadomo, działalność ziemstwa i ziemskich kas drobnego kredytu w dziedzinie popierania kooperacyi wogóle, w szczególności zaś instytucyi drobnego kredytu, normowana jest Najwyżej zatwierdzonymi przepisami z dnia 7 czerwca 1904 roku dla instytucyi drobnego kredytu, oraz wzorową ustawą ziemskich kas i drobnego kredytu z dnia 14 czerwca 1906 roku.

Jednakże praktyka tak wspomnianych kas, jak i innych instytucyi drobnego kredytu wykazała już mnóstwo zasadniczych braków tak w przepisach z 1904 roku, jak i w normalnych ustawach, opracowanych w różnym czasie przez rząd na podstawie wymienionych przepisów, które też w najbliższej przyszłości poddane zostaną rewizyi w drodze prawodawczej. Tego rodzaju rewizya może zakończyć się nawet wydaniem nowego ogólnego prawa o kooperacyi, wobec czego dla ziemstwa jest obecnie rzeczą niezmiernie ważną wyjaśnić, jakie zmiany w ustawie zagwarantowałyby nadal najbardziej pomyślną działalność ziemstw w dziedzinie drobnego kredytu i kooperacyi.

Wychodząc z tego założenia, zarząd ziemski opracował następujący program zjazdu: 1) pożądane zmiany w ustawie z roku 1904 o instytucyach drobnego kredytu; 2) rewizya obowiązującej „Ustawy wzorowej“ kas drobnego kredytu; 3) ustalenie zasad i form popierania kooperacyi przez ziemstwa; 4) kredyt kooperacyjny i osobisty w ziemskich kasach drobnego kredytu; 5) wzajemny stosunek gubernialnych i powiatowych kas drobnego drobnego kredytu; 6) organizacya związku kas drobnego kredytu; 7) operacye pośrednicze, zakres i charakter handlowy działalności kas drobnego kredytu; 8) pomoc instruktorów; 9) nadanie kasom ziemskim prawa korzystania z funduszu melioracyjnego oraz związane z tem zmiany w obowiązującej ustawie o kapitale melioracyjnym i 10) pożądane formy popierania drobnego przemysłu przez ziemstwa i ziemskie kasy drobnego kredytu.

Komitet organizacyjny zjazdu składa się się z członków kijowskiego gubernialnego i powiatowego zarządów ziemskich, po jednym przedstawicielu od podolskiego i wołyńskiego gub. zarządów ziemskich, agronoma kij. ziemstwa gub. J. Czernysza, zarządzających kasami drobnego kredytu: kijowskiej gubernii J. Archangielskiego, podolskiej gub.—R. Reninga, kiszyniowskiej—K. Szemitowa, prezesa charkowskiej gub. kasy drobnego kredytu—B. Karazina, agronoma kijowskiego ziemstwa powiatowego M. Zamiatnina, zarządzającego wydziałem kooperacyi moskiewskiego ziemstwa gubernialnego—W. Chiżniakowa i członka sławianoserbskiego powiatowego zarządu ziemskiego de-Saint-Lorent'a.

Regulamin zjazdu opracowuje kijowski gubernialny zarząd ziemski wspólnie z komitetem organizacyjnym.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Rokowania pokojowe.

Londyn (AP). Według informacyi agencyi Reutera odbyła się narada kierowników misyi bałkańskich w sprawie podpisania przedwstępnego traktatu pokojowego.

Londyn (AP). Według informacyi Agencyi Reutera narada delegatów sojuszników trwała dwie godziny. Byli obecni wszyscy pełnomocnicy. Odbywała się przyjazna wymiana zdań za i przeciw podpisaniu traktatu przedwstępnego w proponowanej formie. Traktat został przyjęty warunkowo. Opracowane też zostały projektowane zmiany, które będą nieurzędownie zakomunikowane państwom.

Londyn (AP). Agencya Reutera dowiaduje się, iż Danew przez dłuższy przeciąg czasu naradzał się z Grey'em. Omawiane były proponowane przez Serbię i Grecyę zmiany preliminaryów pokojowych. Bułgarya uważa, iż w razie niechęci ze strony sprzymierzeńców co do podpisania preliminaryów pokojowych, obowiązkiem mocarstw jest przedsięwzięcie kroków ułatwiających podpisanie układu. Danew naradzał się z Osmanem-Nazimi, rezultatem czego było wyjaśnienie gotowości ze strony Turcyi do jaknajprędszego podpisania traktatu pokojowego na podstawie proponowanych warunków. Turcya tak jak i Bułgarya życzy sobie jaknajprędszego ukończenia wojny. Grey oświadczył, iż poradzi sprzymierzeńcom nie roztrząsać spraw podlegających kompetencyi mocarstw.

Białogród (AP). „Samouprawa“ pisze: „Bułgarya i Turcya gotowe są bez żadnych debatów podpisać preliminarya pokojowe, Serbia wszakże pragnie poprzednio rozpatrzenia kwestyi dostępu do morza; Grecya zainteresowana jest południowemi granicami Albanii, Czarnogóra zaś kompensatą za oddanie Skutari“.

Londyn (Wł.). Podczas dwugodzinnych narad delegatów bałkańskich przedstawiciel Bułgaryi Danew wypowiedział się ostro przeciw odwlekaniu podpisania preliminarza. W końcu zgodził się na powierzenie delegatowi greckiemu Streitowi opracowania niewielkich zmian, na które mocarstwa zgodzić się powinny. Paragrafy 3 i 5 opiewać mają, iż sułtan pozostawia do decyzyi mocarstw sprawę granic albańskich i wysp Egejskich. W dodanym paragrafie 7 oświadczono, iż Grecya poddać chce dyskusyi sprawy handlu i jurysdykcyi na podstawie istniejących kapitulacyi, zapewniających Serbii dostęp do Adryatyku. Wszelkie usiłowania Serbii i Grecyi zmiany brzmienia preliminarza pokojowego pozostaną podobno bezowocne, ponieważ mocarstwa nie zgodzą się na żadne zmiany.

Londyn (Wł.). Delegaci bałkańscy wręczyli Grey'owi uchwaloną rezolucyę w sprawie preliminarza pokojowego, zredagowaną przez Streita.

Sofia (Wł.) Rada koronna pod przewodnictwem króla Ferdynanda uchwaliła, iż, jeżeli preliminarz pokojowy nie zostanie jutro podpisany, rząd bułgarski zawrze pokój z Turcyą na swoją rękę.

Z parlamentu wiedeńskiego.

Wiedeń (AP). W izbie posłów po wyjaśnieniach prezesa ministrów toczyły się debaty. Słoweniec Choruszec oświadczył, że przyszłość państwa jest na morzu Adryatyckiem i na Bałkanach. Południowi słowianie nie ciążą za granicę, lecz domagają się natarczywie jednakowych praw z innymi narodami. Ostatnie swe nadzieje pokładają oni w dynastyi dość silnej na to, aby położyć kres dualizmowi. Nadeszła ostatnia godzina państwowo-prawnego zjednoczenia południowych słowian przy powstawaniu na gruzach dualizmu—nowego, wolnego i wielkiego państwa. Przywódca niemieckiego związku narodowego Gross oświadczył, że następstwa zmiany ustroju dualistycznego na federacyjny lub tryalistyczny byłyby niebezpieczne dla całej monarchii. Państwo tryalistyczne stałoby się rozsadnikiem panslawizmu. Niemcy nie mogą się zgodzić w żaden sposób na taką zmianę życia państwowego.

Następnie mówca wypowiada się za utrzymaniem dobrych stosunków sąsiedzkich z przyległemi krajami i potępia niedość bezstronny stosunek rządu do czeskich rokowań o ugodę. Soc.-dem. czeski Ostor krytykuje politykę austryacką w sprawie bałkańskiej i oświadcza, państwo bałkańskie jest niebezpieczne dla pokoju na Bałkanach i dla pokoju pomiędzy Austryą a Włochami.

„Nie pragniemy wojny z państwami bałkańskiemi i z Rosyą, a łakniemy usunięcia starć z powodu Albanii pomiędzy monarchią a Włochami. Austrya może istnieć jedynie w charakterze wielkiego demokratycznego związku narodów. Młodoczech Kramarz z punktu widzenia monarchii wyraża ubolewanie, że Austrya nie skorzystała z okazyi, aby osiągnąć ostateczne rozstrzygnięcie problematu bałkańskiego i zawrzeć dobre stosunki sąsiedzkie z sąsiadami południowo-słowiańskimi. Mówca oświadcza: „Nasza mobilizacya na granicach Rosyi nie była wywołana jakimikolwiek postępkami tego państwa. Czesi stoją na tym punkcie widzenia, że na morzu Adryatyckiem nie powinno panować jedno tylko mocarstwo. Włochy w Walonie—to dla nas równoznaczne z początkiem końca. Podział Albanii pomiędzy Austro-Węgry a Włochy jest najszkodliwszy dla monarchii, ugruntowanie się Grecyi i Serbii w Albanii przeszkodziłoby ugruntowaniu Włoch na wschodnim brzegu morza Adryatyckiego.

Ostatecznem rozstrzygnięciem kwestyi bałkańskiej byłoby wytworzenie przyjaznych stosunków monarchii względem Serbii i Rosyi. Po zwycięstwach serbskich na Bałkanach polityka monarchii powinna stać się przyjazna w stosunku do słowian, nie stając się wrogą w stosunku do Niemiec.

Przyszłość powinna być oparta na zadowoleniu narodów.

Wiedeń (AP.) (Izba posłów). Agraryusz czeski Stanek oświadczył, że „sztuczne utworzona Albania nie zapewni nam pokoju na Bałkanach. Monarchia powinna dostosować swą politykę zewnętrzną i wewnętrzną do swej konstrukcyi narodowościowej“.

Socyalista chrześcijański Staekler stwierdza powodzenie, osiągnięte przez zewnętrzną politykę Austryi i dzięki energicznemu wystąpieniu podczas przesilenia bałkańskiego.

Soc.-dem. Adler potępia politykę Austro-Węgier, na skutek której ludność poniosła napróżno wielkie ofiary i która pozbawiła Austryę sympatyi narodów bałkańskich.

Prasa wiedeńska o polityce Kramarza.

Wiedeń (AP). Wiedeńskie gazety komentując mowę Kramarza uważają, że posiedzenie z dn. 8 go maja było ciekawe. „Neue Freie Presse“ oskarża Kramarza o powrót do przeszłości, gdy występował on stale, jako obrońca Rosyi. „Deutsches Volksblatt“ uważa, że celem polityki Kramarza jest zniweczenie trójprzymierza oraz odosobnienie monarchii dla oddania jej słowianom całkowicie do rozporządzenia.

Pogłoski o abdykacyi króla Piotra.

Białogród (AP). „Pressbureau“ zaprzecza doniesieniu gazet zagranicznych z Genewy o rzekomym zamiarze króla Piotra abdykowania po podpisaniu pokoju.

Konferencya ambasadorów.

Londyn (AP). Agencya Reutera dowiaduje się, że posiedzenie narady posłów trwało około 3 godzin. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Przed posiedzeniem ambasadorowie francuski i niemiecki naradzali się z Grey'em. Ambasadorowie rozpatrywali opinie rządów mocarstw w sprawie projektu Austryi i Włoch o administracyjnym ustroju Albanii, zakomunikowanego rządom państw. Po ostatniej naradzie opinie te nie mają charakteru decydującego. Zostało stwierdzone, że pomiędzy państwami panuje zupełna jednomyślność co do bezzwłocznego podpisania koniecznego dla związkowców traktatu przedwstępnego. Narada wyraziła pogląd, że podpisanie przez sprzymierzeńców traktatu przedwstępnego nie zmieni ich stanowiska względem mocarstw. Ambasadorowie podkreślili zasadniczy punkt widzenia, że państwa bałkańskie podpisawszy pokój z Turcyą, nie uszczuplają swych praw do omawiania wspólnie z mocarstwami kwestyi przekazanych im do rozstrzygnięcia. Ambasadorowie wyrazili życzenie, aby traktat pokojowy był podpisany teraz, a szczegóły aby były omawiane po podpisaniu takowego.

Londyn (AP). Agencya Reutera dowiaduje się, że zastrzeżenia, zakomunikowane telegraficznie z Białogrodu, dotyczą zagwarantowania Serbii wykonania uchwały narady ambasadorów, na mocy której Serbii ma być przyznany port na morzu Adryatyckiem i ma być połączony koleją przez Albanię z kolejami serbskiemi. Serbia żąda włączenia powyższych warunków do traktatu w ostatecznej redakcyi i do ustawy o zarządzie Albanii. Krążą pogłoski, że Grey w wysłanej do Białogrodu odpowiedzi dał zapewnienie, iż decyzya ambasadorów jest obowiązująca i nie potrzebuje nowych gwarancyi oraz wyraził nadzieję, że warunki będą włączone do artykułu, dotyczącego Albanii.

Londyn (Wł.). Na ostatniem posiedzeniu ambasadorów, przedstawiciele trójporozumienia nie przyjęli propozycyi Austryi i Włoch w sprawie ustalenia formy rządu w Albanii. Oświadczyli oni, iż lepiej jest rozważać kwestye kolejno.

Demobilizacya w Austryi.

Wiedeń (AP). Okręty liniowe „Habsburg“, „Arpada“, „Badenberg“ i „Marya Teresa“ oraz niektóre inne statki i torpedowce zostaną usunięte w dniach najbliższych z listy floty bojowej. Zwalniane w ten sposób załogi rezerwowe, w miarę możności, otrzymają dłuższe lub krótsze urlopy do czasu ostatecznego zwolnienia ze służby.

Ważna chwila.

Wiedeń (AP). Zaprzeczając wiadomości o urlopie Berchtolda, „Corr. Bureau“ oświadcza, że minister spraw zagranicznych nie może nawet na czas krótki opuszczać swego stanowiska w chwili, kiedy prowadzone są rokowania w tak ważnych kwestyach międzynarodowych.

Pożar.

Warszawa (Wł.). Spaliła się papiernia przy więzieniu karnem w Mokotowie, w której pracowali więźniowie. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy.

Zgony.

Wilno (Wł.). Zmarł nagle Edmund Bartkiewicz, członek zarządu wileńskiego banku ziemskiego oraz prezes Towarzystwa dobroczynności.

Lwów (Wł.). Zmarł tu publicysta, historyk i powieściopisarz, Władysław Łoziński.

Nowy namiestnik.

Lwów (Wł.). Korytowski obejmuje urząd namiestnika.

Wybory do sejmu pruskiego.

Poznań (Wł.). Podczas wyborów ściślejszych do sejmu polacy ponieśli porażkę wskutek nadużyć ze strony niemców. Polski komitet wyborczy wyraził protest i zażądał unieważnienia wyborów.

Z Poznańskiego.

Berlin (Wł.). Prezes komisyi kolonizacyjnej Gramsch otrzymać ma wkrótce urząd prezesa prowincyi na wchodzie. Następcą jego będzie Tilly z Królewca, który uchodzi za zwiastuna polityki bardziej pojednawczej względem polaków.

Sprawy o szpiegostwo.

Warszawa (AP). Izba sądowa, zbadawszy sprawę poddanego rosyjskiego Bielika oraz pruskiego poddanego Smętka, oskarżonych o szpiegostwo, Bielika uniewinniła, Smętka zaś skazała na 3 lata poprawczych rot aresztanckich. Poddany austryacki Biczownik za szpiegostwo skazany został przez izbę sądową na 3 lata rot aresztanckich.

Wysocy Goście w Berlinie.

Berlin (AP). O g. 11 m. 30 rano przybył Najjaśniejszy Pan, spotykany na dworcu przez cesarza Wilhelma, króla angielskiego i członków rodziny cesarskiej. Z dworca Jego Cesarska Mość udał się do pałacu.

Berlin (Wł.). Ludność powitała owacyjnie angielską parę królewską.

Berlin (AP). „Vossische Ztg.“ w artykule wstępnym podkreśla udział Najjaśniejszego Pana w polepszeniu ogólnoświatowej sytuacyi politycznej. Gazeta wyraża przekonanie, że Najjaśniejszy Pan, chociaż przybył do Niemiec jako krewny tylko w celu wizyty mającej charakter czysto rodzinny, niemniej jednak odbierze wrażenie, że Niemcy obecnie, jak i dawniej, tak też i w przyszłości, zachowując wierność swym sprzymierzeńcom, skłaniają się ku podtrzymaniu z Rosyą dobrych sąsiedzkich stosunków, wskazanych przez historyę i ożywionych obcowaniem ekonomicznem wielkich państw sąsiednich.

Berlin (AP). (Urzędowe). Najjaśniejszy Pan dn. 9 maja raczył przybyć do Berlina, gdzie na stacyi „Woksal Anhaltski“ powitany został przez cesarza niemieckiego, króla angielskiego i osoby z rodziny królewskiej.

Czasowo zarządzający ministerstwem dworu cesarskiego, generał-adjutant książę Koczubej.

Prasa o uroczystościach berlińskich.

Berlin (AP). „Berliner Tageblatt“ w artykule wstępnym pod tytułem: „Goście weselni“ pisze, co następuje: „Rządy rosyjski i angielski prowadziły każdy z odrębnego punktu widzenia ściśle obmyślaną konsekwentną politykę i wyszły z tego „zmierzchu bogów“ wzmocnione“.

Paryż (Wł). Petersburski korespondent „Petit Parisien“ donosi, iż zjazd Monarchów w Berlinie będzie miał charakter wyłącznie rodzinny. Następne spotkanie z królem Jerzym w skarach finlandzkich nie pozostanie bez wpływu na sytuacyę polityczną. Ma być wówczas omówiona likwidacya wojny bałkańskiej oraz sprawa chińska.

Berlin (AP). „Kreuz Zeitung“, nadając uroczystości rodzinnej, łączącej trzech Monarchów, znaczenie polityczne, wskazuje, iż jeśli ostatnie przesilenie na Blizkim Wschodzie nie doprowadziło do wojny, która mogła się stać rosyjsko-niemiecką, to znaczna część zasługi w tym względzie należy do Cesarza rosyjskiego. Gazeta wyraża nadzieję, że położy to kres tym tendencyom wrogim, które miały na widoku przedstawienie Niemiec rzeczywistym przeciwnikiem Rosyi.

Samobójstwo albańczyka.

Wiedeń (Wł). Na Semmeringu zastrzelił przywódca albański Delvina 23-letnią żonę, poczem odebrał sobie życie. Jest on synem przywódcy albańskiego Salisbeja, żona jego jest córką zabitego w czasie rewolucyi młodotureckiej Izmaela baszy.

Trzyletnia służba wojskowa we Francyi.

Paryż (AP). W komisyi finansowej senatu minister wojny Etienne oświadczył, iż z sumy 442-ch milionów franków, niezbędnych dla utrzymania żołnierzy w szeregach przez 3 i rok służby, 382 miliony włączone zostaną do budżetu na rok 1913.

Paryż (AP). Referent Bénard oświadczył w komisyi budżetowej, iż ministerstwo wojny zgadza się zredukować o 50 milionów sumę 440 milionów, która miała być asygnowana na cele armii.

Wrzenie w armii francuskiej.

Chalons (AP). Kilku artylerzystów, mających zamiar urządzić manifestacyę przeciwko zatrzymaniu ich na 3-ci rok w szeregach, wskutek interwencyi oficera rozeszło się.

Paryż (AP). Z powodu zajścia w Toul wydane zostaną rozkazy wszystkim korpusom armii. Śledztwo wykryło osoby bezpośrednio winne czynów, sprzeciwiających się dyscyplinie. Obecnie zbadane zostaną przyczyny ruchu, jego źródła oraz sposoby propagandy w koszarach.

Nancy (AP). Getchi wydał rozkaz z wyliczeniem kar za rozruchy żołnierzy w Toul. 16-tu żołnierzy oddanych zostało pod sąd wojenny, 15-tu zaliczonych do oddziałów dyscyplinarnych, 40-tu skazanych na areszt do 2-ch miesięcy i 13-tu uwolnionych ze służby i zdegradowanych za bezczynność służbową.

Paryż (AP). General, który prowadził dochodzenie w sprawie zajścia w Toul, oświadczył korespondentowi „Matin'a“, że rozruchy w wojsku miały cechę nie wojennego, lecz politycznego ruchu, spowodowanego propagandą syndykalizmu. Gazety podają treść proklamacyi, którą rozpowszechniała wśród żołnierzy powszechna konferencya pracy w celu wywołania protestu przeciwko trzyletniej służbie.

Niemcy wobec układu angielsko-tureckiego.

Londyn (Wł.). Telegrafują z Konstantynopola o oświadczeniu Porcie przez ambasadora niemieckiego, iż Niemcy zgadzają się na uznanie układu angielsko-tureckiego w sprawie uznania Koweitu za dystans końcowy kolei bagdadzkiej w razie, jeżeli rząd turecki udzieli Niemcom dalszych koncesyi na budowę kilku linii kolejowych w Turcyi Azyatyckiej.

Sufrażystki w Anglii.

Londyn (Wł.). Sufrażystki podłożyły bombę pod instrumenty królewskiego obserwatoryum w Edynburgu. Wybuch wyrządził znaczne szkody, nie uszkodził jednak wielkiego teleskopu.

Z Dalekiego Wschodu.

Urga (AP). Według otrzymanych informacyi w Choszuniu i Barunsuniti przyszło do starcia pomiędzy mongołami a wojskami chińskiemi. Szczegóły nie są znane.

Z Japonii.

Tokio (AP). Rada ministrów zatwierdziła projekt zmniejszenia wydatków na sumę 20 milionów jen, wyłączając ministerstwo wojny i floty. Ministerstwo wojny podobno odmówiło wniesienia w bieżącym roku do budżetu pozycyi rozchodowych na uformowanie nowych dywizyi koreańskich.

Tokio (AP). Rząd japoński zarządził przeprowadzenie wodociągów w głównych miastach Korei. Koszt tych robót wyniesie 8 milionów jen. Zorganizowany został japońsko-chiński syndykat przedsiębiorczy z kapitałem 5-ciu milionów jen. Na jego czele stać mają japończycy — bankier Liburawa i były pomocnik ministra spraw wewnętrznych — Terauti oraz chińczyk Sun-Jat-Sen.

Zatarg japońsko-amerykański.

Tokio (AP). Prasa spokojnie przyjęła wiadomość o podpisaniu przez gubernatora Kalifornii projektu ziemskiego. Istnieje przekonanie, iż w przeciągu 3-ch miesięcy po zatwierdzeniu projektu, dyplomacya japońska potrafi wyko-

rzystać współczucie centralnego rządu amerykańskiego, w celu zrównania położenia japończyków w Stanach Zjednoczonych z położeniem innych obcokrajowców.

Waszyngton (AP). Według informacyi departamentu państwowego, Japonia z zadowoleniem powitała odpowiedź Ameryki w sprawie prawodawstwa miejscowego. Tym sposobem sytuacya się polepszyła.

Z uniwersytetu wiedeńskiego.

Wiedeń (AP). Administracya uniwersytecka zabroniła studentom nosić barwy korporacyi i ograniczyła różne prawa akademickie studentów. Rozporządzenie to spowodowane zostało ostatniemi burzliwemi starciami pomiędzy żydami a niemcami na uniwersytecie wiedeńskim.

Kanał panamski.

Panama (AP). Zarząd kanału zdjął tamę na południe od Mira Flores. Woda z oceanu Wielkiego na znacznej przestrzeni spuszczona została do kanału.

Wyrok śmierci.

Wiedeń (AP) Sąd przysięgłych w sprawie zabójstwa przez ślusarza Kunczaka dn. 11 lutego w komorze celnej na dworcu północno-zachodnim posła do parlamentu Franciszka Schuhmajera—uznał Kunczaka za winnego zabójstwa z premedytacya i skazał go na powieszenie.

Katastrofa.

Konstantynopol (AP). Należący do „Messagery Maritime" parostatek „Senegal" wpadł w Smyrnie na minę i zatonął. Pasażerów ocalono. Pocztę zabrano. Z załogi odniosło rany 2 ludzi i 4 zginęło bez wieści.

W sprawie samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

Petersburg (AP). Komisya do spraw miejskich ukończyła rozpatrywanie zwróconego przez Radę Państwa projektu prawa o reorganizacyi zarządów miejskich w guberniach Królestwa Polskiego. W kwestyach następujących nie osiągnięto porozumienia pomiędzy Radą Państwa a Dumą: 1) o prawie gubernatorów kasowania uchwał rad miejskich nie tylko ze względu na zgodność z prawem, lecz i celowość takowych oraz 2) o języku, w jakim prowadzona ma być dyskusya na ogólnych zebraniach rad miejskich. Większość komisyi Dumy przyjęła poprawkę Aleksiejewa, głoszącą, iż radni mogą mówić po polsku, zaś przewodniczący rady prowadzi posiedzenie w języku rosyjskim.

Z komisyi.

Petersburg (AP). Komisya interpelacyjna wypowiedziała się za przyjęciem interpelacyi do ministra finansów z powodu wydania dn. 10 grudnia 1910 r. instrukcyi o sposobie określania i pobierania podatku państwowego oraz wypowiedziała się za odroczeniem interpelacyi do prezesa rady ministrów oraz ministra oświaty z powodu nieracyonalnego rozporządzenia władzy szkolnej w sprawie szkół prywatnych w Królestwie Polskiem w części dotyczącej naruszenia przepisów z dn. 20 marca 1907 roku o lekcyach i kursach dla dorosłych.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z d. 8 maja.

Prezydent Dumy **Rodzianko** wzywa do wysłuchania stojąc Najwyższej odpowiedzi na złożone w imieniu Dumy życzenia z okazyi dnia urodzin Najjaśniejszego Pana.

Wszyscy wstają. Prezydent czyta:

„Petersburg. „Do prezydenta Dumy Państwowej. Proszę zakomunikować Dumie Państwowej moją wdzięczność za złożone życzenia. Mikołaj".

Odczytanie tekstu telegramu przyjęto okrzykami „hura".

Po obradach nad wnioskami prawodawczymi w sprawie upamiętnienia 300 lecia panowania dynastyi Romanowów przyjęto bez dyskusyi szereg projektów prawa, w tej liczbie w trzeciem czytaniu przyjęto projekt prawa o zastąpieniu przez jeden ogólny — dwóch sposobów postępowania cywilnego oraz o skróceniu terminów apelacyjnych i kasacyjnych, tudzież projekt prawa o wydatkowaniu części kredytów na stałe potrzeby szkolnictwa elementarnego.

Na porządku dziennym wniosek prawodawczy o reformie ustawy miejskiej z dnia 11 czerwca 1892 r.

Nowikow 2-gi wykazuje, że istniejąca ustawa nie odpowiada obecnym wymaganiom życia miejskiego.

Leszez oświadcza, że październikowcy uznają za konieczne wniesienie całego szeregu zmian do obecnej ustawy miejskiej, w przedstawionym jednak wniosku prawodawczym są zasadnicze punkty, zupełnie niedopuszczalne z punktu widzenia chwili obecnej.

Jedną z takich zasadniczych różnic zdań pomiędzy październikowcami a k.-d. jest czteroprzymiotnikowe prawo wyborcze. Wniosek prawodawczy należy przekazać komisyi do rozpatrzenia.

Welichow oświadcza, że jeśli i teraz większość Dumy stanie na gruncie zwlekania, to tysiące miast rosyjskich nie zapomni tego związkowi 17 października.

Hr. **Bennigsen** zaznacza, że komisya do spraw miejskich w trzeciej Dumie w ciągu 2 lat pracowała usilnie nad projektem ustawy miejskiej w guberniach Królestwa Polskiego, która to ustawa następnie powinna była posłużyć za podstawę do opracowania innych ustaw. Postawione przez k.-d. projekty mało odpowiadają głośnej nazwie projektu reformy ustawy miejskiej, dlatego wszystkie te projekty powinny być przedyskutowane w komisyi.

Duma postanawia przekazać wniosek prawodawczy komisyi dla rozstrzygnięcia, o ile jest on pożądany.

Na porządku dziennym wniosek prawodawczy o handlu zbożem, na mocy którego handel zbożem i wywóz zboża za granicę powinny stanowić prawo monopolowe rządu rosyjskiego.

Wniosek został przekazany komisyi handlowo-przemysłowej.

Następnie przekazany został komisyi oświatowej wniosek k.-d. o utworzeniu przy uniwersytecie petersburskim wydziału medycznego.

Na posiedzeniu wieczornem przewodniczy **Rodzianko**.

Wice-minister wojny **Wernander** odpowiadając na interpelacyę w sprawie wydania nowej ustawy akademii medycznej zaznacza, iż reforma jako niepociągająca za sobą zmian w budżecie nie podlega kompetencyi Dumy, lecz winna być przeprowadzona na podstawie paragrafu 14-go praw zasadniczych, t. j. w drodze zatwierdzonego Najwyżej przepisu administracyjnego.

Duma uchwala odroczyć debaty nad odpowiedzią przedstawiciela rządu do jednego z następnych posiedzeń.

Następnie wice minister spraw wewnętrznych **Zołotarew** odpowiada na interpelacye w sprawie uwięzienia ks. Miłaszewskiego i obywatela ziemskiego Szalewicza przez gubernatora mińskiego.

Wice minister uważa, iż fakt nielegalnej propagandy katolickiej i narodowej, uprawianej przez obu skazanych, został udowodniony.

Duma uchwala odroczyć debaty nad wyjaśnieniemi wice-ministra do następnego posiedzenia.

Rada Państwa.

Posiedzenie z dnia 8 maja.

Rada Państwa pod przewodnictwem **Akimowa** przyjęła w redakcyi Dumy 4 drobne projekty prawa oraz projekt prawa o zastosowaniu w Królestwie Polskiem i w guberniach Nadbałtyckich Najwyżej zatwierdzonej 3 czerwca 1912 r. opinii Rady Państwa o polepszeniu sytuacyi dzieci nieprawych.

Następnie referent specyalnej komisyi Izwolskij referował projekt prawa o dopuszczeniu do uniwersytetów osób, które ukończyły szkoły realne, szkoły handlowe, korpusy kadeckie i t. d. Izwolskij proponuje Radzie Państwa w imieniu komisyi, aby wyraziła następujący dezyderat: „Uważając, że ogólne wykształcenie i rozwój umysłowy maturzystów szkół średnich przygotowuje ich niedostatecznie do przechodzenia kursu uniwersyteckiego i przeszkadza do postawienia wykształcenia uniwersyteckiego na należnej wysokości, Rada uznaje za pożądane, aby rząd zwrócił uwagę na tę okoliczność i przy reformowaniu szkoły średniej powziął odnośne środki w celu udoskonalenia szkoły".

Na zakończenie Izwolskij wskazał, że mniejszość specyalnej komisyi postawiła wniosek odrzucenia projektu prawa w celu zabezpieczenia uniwersytetów od zbytniego napływu słuchaczów. Referent jest jednak przeciwny temu punktowi widzenia i wypowiada się za przyjęciem projektu prawa w celu zaspokojenia potrzeb osób dążących do wyższego wykształcenia.

Minister oświaty w imieniu rządu oponował przeciwko dwóm punktom projektu specyalnej komisyi, a mianowicie przeciwko dopuszczeniu maturzystów różnorodnych szkół średnich do uniwersytetów bez łaciny oraz przeciwko zrównaniu szkół specyalnych z ogólno-kształcącemi pod względem dostępu do uniwersytetów. Zdaniem ministra przyjęcie tych punktów doprowadziłoby do obniżenia poziomu naukowego uniwersytetów. Co się tyczy proponowanego przez Izwolskiego dezyderatu, to minister oświadczył, że gdyby komisya przedstawiła tylko dezyderat bez projektu prawa, to ministerstwo z największą gotowością zgodziłoby się na ten dezyderat. Tymczasem projekt prawa znajduje się w sprzeczności z dezyderatem, ponieważ przesądza już rodzaj szkoły średniej.

Projekt prawa zdaniem ministra utrudni niewątpliwie pracę ministerstwa przy opracowywaniu projektu reformy szkoły średniej. Wobec dopuszczenia bowiem do uniwersytetów maturzystów szkół handlowych i t. d. bez łaciny nie będzie podstawy do skłonienia gimnazistów do studyowania łaciny w ciągu 6 lat. Ministerstwo oponowało już poprzednio przeciwko opracowywaniu tego projektu prawa w Dumie, obecnie minister oświadcza, że ministerstwo uważa projekt prawa za niemożliwy do przyjęcia, ponieważ przedewszystkiem należy rozpatrzeć program i organizacyę szkoły średniej.

Koni oponując ministrowi oświaty wykazywał, że projektu prawa niepodobna nazwać nieumotywowanym, wnosi on bowiem pewną określoność do nienormalnej sytuacyi, w jakiej się znajduje szkoła średnia. Odpierając zarzut ministra, dotyczący zbytniego przepełnienia uniwersytetów, Koni oświadcza, że jedynym na to sposobem jest otwieranie uniwersytetów na prowincyi.

Na zakończenie Koni stawia wniosek przejścia do drugiego czytania projektu prawa.

W imieniu mniejszości przemawia **Szwarc** przeciwko projektowi prawa.

Izwolski oświadcza, że niewiadomo, kiedy będzie miała miejsce ogólna reforma szkoły średniej, niepodobna więc odkładać kwestyi aż do tego czasu. W każdym razie zostanie dwa rodzaje szkół. Obydwa mają prawo do działalności naukowej i maturzyści obydwóch mają prawo do wstępowania na uniwersytetu.

Zubaszew jest zdania, że dopuszczenie realistów do uniwersytetów przyczyni się tylko do rozwoju tych uczelni.

Galicyn-Murawlin twierdzi, że należy utrzymać obecny stan rzeczy do czasu zreformowania szkoły średniej.

Bagalej wypowiada się za przyjęciem projektu prawa w redakcyi komisyi.

Po przemówieniach **Bobryńskiego** i **Ditmara** Rada Państwa większością 71 głosów przeciw 69 odrzuca wniosek o uchyleniu projektu prawa bez przejścia do czytania według artykułów i przechodzi do czytania według artykułów, które odbędzie się d. 10 maja.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

Rewel. — Żyto—98—99 kop.; owies zwyczajny—90—96 kop.

Odesa. — Usposobienie mało czynne. Przenica ulka — 1 rb. 16 kop., żyto—86 kop, owies zwyczajny—95 kop, jęczmień pastewny—80 kop, kukurydza—73 kop.

Samara — Pszenica rosyjska—1 rb 5 k.—1 rb. 7 kop; żyto — 77 - 78 kop

Windawa. — Pszenica samarsko orenburska — 1 rb 26 kop., riazańsko uralska — 1 rb. 26 kop., żyto — 98 — 99 kop, owies zwyczajny — 81—85 kop., wyborowy— 85 — 89 kop.

Berlin. — Usposobienie z pszenicą spokojne, a żytem stałe, z owsem mocne. Pszenica na termin bliższy—208½ mar., na dalszy — 212¼ mar, żyto na termin bliższy — 168¼ mar., na dalszy — 171½ mar., owies na termin bliższy — 165 mar, na dalszy — 168¾ mar.

Giełda Petersburska.

Dnia 8 maja 1913 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. za 10 f. st.	—.—
„ czeki za 10 f. st.	95 10
„ na Berlin 3 m. za 100 m.	—.—
„ czeki za 100 mar.	46 50
„ na Paryż 3 m. za 100 fr	—.—
„ czeki za 100 fr.	37.71
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	93⅝
5% Pożyczka 1905 r.	104⅞—105¼
5% Pożyczka 1908 r.	105¼—105⅜
4½% Pożyczka 1905 r.	100⅛
5% Pożyczka 1906 r.	103⅜
4½% Pożyczka 1909 r.	99¼—99⅜
4% Listy zast. Szlach. Banku	89⅝—89¾
4½% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	90⅞
5% „ „ „ „	101
4% Świadectwa włościańskie	90¾—91⅛
4½% „ „	90⅜
5% Świadectwa włościańskie.	101—101⅛
5% Pożyczka prem. 1864 r.	455
„ „ 1866 r.	351
5% Obl. prem. Szlach. Banku	316½
3½% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	84¼—84⅝
4½% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	88¾
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	85½—86½
4½% „ „ „	80—81
5% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	100½
4½% „ „ „	91½—92¼
5% Oblig. Odesk. Kred. T-a	89½
4½% „ Besar.-Taur. B. Ziem.	84—84½
4½% „ Wilensk. Ban. Ziem.	87
4½% „ Donsk.	84
4½% Kijowsk Banku Ziem.	84¾—85¼
4½% Moskiewsk.	88⅞
4½% Niż.-Samar.	—
4½% Połtawsk.	84¼
4½% Tulsk.	88⅝
4½% Charkowsk.	84¾—84⅞
4½% Listy Zast. Chers Banku Ziem.	84⅞—84⅝
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „ „	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	719
„ Ros. T-a transport. i asekur.	117
„ Petersburskie składy towarowe	166
„ T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
„ Mosk.-Kazańskiej kolei	575
„ Mosk. K. Woroneś. kolei	833
„ Mosk. Wind.-Rybińsk.	337
„ Poł.-Wschod. kolei	284
„ Kolei podjazdowych	150
„ Półn. Doniecka	364½
„ Azowsko-Dońsk.	605
„ Wołsko-Kamsk. b.	898
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	390
„ Ros. Azyat.	311
Akcye Ros. Handl. Przemysł.	345
„ Petersb. Międzynar. Komerc.	513
Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk.	481½
„ Petersb. Prywatn.-Kom.	273
„ Banku Zjednoczonego.	293
„ Kijowsk. Pryw. banku handl.	—
„ Besarabsko-Tauryck.	651
„ Wileńsk. Ziemsk. Banku	590
„ Dońsk. Banku Ziemsk.	610
„ Kij. Banku Ziemskiego	660
Akcye Moskiewsk. „	785—790
„ Niżegor.-Samar. „	—
„ Połtawsk.	574
„ Petersb.-Tulsk. „	450
„ Charkowsk. „	426
Bakińsk. T-a Naftow.	703
„ Kaspijsk. T-wa	3400
Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko.	698
„ Naft. T-a Br. Nobel.	905
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel	17000
Akcye Briańsk. Kopalni Węgla	266
„ Briańsk. Fabr. szyn	214
Fabr. wagonów Tow. S.-Pet. (udziały)	144
„ Naft. T-wa Hartmanj.	275
„ Kołomieńsk. Fabryki	185
„ Fabr. Malcewsk.	425
„ Petersbursk. Metalurg.	367
„ Nikopol-Mariupolsk.	327½
„ Putiłowsk.	158½
„ Rosyjsk. Bałt. Fabryki.	244
„ Ros. Fabr lokomot. (Bue).	227
„ T-a Odlewni stali „Sormowo"	135
„ Sulińskie	193
„ Tahanroskie	279
„ Tulskie fabr. nabojów	427
„ Fabr. Wag. Feniks.	142½
„ T-a „Dwigatiel"	108
„ Dońsk-Jurjewsk. Metal. T-a.	349½
„ Ros. kop. złot.	112½
„ Leńsk. Tow. kop. zł.	715
„ Lianozow	327
„ Lessner	351
„ Bekker	146
„ Głuchoozierskie	345

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi po spokojnym i chwiejnym początku, ku końcowi giełdy mocniejsze i bardziej ożywione; z premiówkami mocniejsze.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 9 (22) maja 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg śr.	215 20
kup.	215 15
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	99 90
4% renta państwowa 1894	93 00
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	215.20
prywatne	5¼%
Usposobienie słabe.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg.	
Cena najniższa	264.50
Cena najwyższa	266 50
4% rent państwowa 1894 r.	93 45
4½% pożyczka 1909 r.	100 30
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	102 55
Dyskonto prywatne.	3¼%
Usposobienie słabe.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r	102½
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	100¼
Usposobienie spokojne.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—.—
4½% pożyczka rosyjska 1909.	—.—
Wiedeń —5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 60

Z ostatniej chwili.

Pobyt Najjaśniejszego Pana w Berlinie.

Berlin (AP). (Urzędowo). Telegram czasowo zarzędzającego ministerstwem Dworu Cesarskiego:

„Dnia 9 maja, kiedy pociąg cesarski stanął na stacyi Kistrzyn, o dwie godziny drogi od Berlina, do pociągu weszli Cesarski rosyjski ambasador w Berlinie szambelan Dworu Swierbiejew i mianowani do asystowania przy Najjaśniejszem Panu przez cesarza niemieckiego generał-adjutant von Moltke, wice-admirał von-Dombrowski, dowódca pułku Aleksandrowskiego pułkownik szach von-Wittenau, dowódca 2 go pułku dragonów Najjaśniejszej Pani major von Ketten, dowódca pułku westfalskiego podpułkownik von-Bodelschwing oraz rosyjscy agenci wojenny i marynarki pułkownik Bazarow i kapitan 2 rangi Berens.

Przydzielony do cesarza niemieckiego świty Jego Cesarskiej Mości generał major Tatiszczew miał szczęście powitać Najjaśniejszego Pana w Wierzbołowie i towarzyszyć w drodze do Berlina w pociągu Cesarskim".

Berlin (AP). Wczoraj od wczesnego rana ulice i place, przez które miał przejeżdżać Najjaśniejszy Pan, przepełnione były tysiącznymi tłumami. Dworzec Anhalcki przybrany był we flagi rosyjskie oraz udekorowany żywymi roślinami. Na dworzec przybyli następca tronu oraz członkowie pruskiej rodziny królewskiej, w uniformach swych oraz rosyjskich pułków, książę Cumberlandzki i inne przebywające w Berlinie Najdostojniejsze osoby, kanclerz Rzeszy, sekretarz stanu do spraw zagranicznych, ministrowie wojny i marynarki, generałowie oraz członkowie ambasady. O godz. 11 min. 15 na dworzec przybył cesarz Wilhelm, w uniformie swego lejb-gwardyjskiego petersburskiego pułku króla Fryderyka-Wilhelma III go. Wkrótce potem przybył król angielski w uniformie swego pruskiego pułku kirasyerów.

O godz. 11 m 35 nadszedł pociąg Cesarski. Orkiestra zagrała „powitanie", pochylił się sztandar. Najjaśniejszy Pan, mając na sobie uniform swego pruskiego Aleksandrowskiego pułku grenadyerów, po wyjściu z wagonu ucałował cesarza Wilhelma; również serdecznie powitał Najjaśniejszy Pan króla angielskiego. Następnie Najjaśniejszy Pan obszedł front warty honorowej przy dźwiękach orkiestry pułkowej, powitał przybyłych członków rodziny cesarskiej i generałów oraz przywitał się z kanclerzem Rzeszy i sekretarzem stanu do spraw zagranicznych. Następnie warta przeszła przed Najjaśniejszym Panem ceremonialnym marszem.

O godz. 11 m. 50 Najjaśniejszy Pan wraz z cesarzem Wilhelmem udał się z dworca otwartym ekwipażem, zaprzężonym à la Doumont do pałacu. Orszak eskortował pluton dragonów pułku Najjaśniejszej Pani Aleksandry Teodorówny. Po bokach ekwipażu jechali konno dowódca korpusu gwardyjskiego oraz ober-masztalerz. Po drodze przejazdu orszaku rozstawione było szpalerami wojsko. Ludność witała Monarchów nieustannemi owacyami. Na placu przed dworcem cesarskim był uszykowany pruski Aleksandrowski pułk grenadyerów.

Ekwipaż, w którym jechał Najjaśniejszy Pan wraz z cesarzem Wilhelmem, wolno przejechał przed frontem pułku przy dźwiękach muzyki pułkowej. W tym czasie przez artyleryę polową dokonana została salwa ze 101 wystrzałów działowych.

Król angielski oraz inni znajdujący się przy spotkaniu członkowie rodziny cesarskiej udali się z dworca kolejowego inną drogą i przybyli wcześniej do pałacu cesarskiego wraz z cesarzową niemiecką, królową angielską, małżonką następcy tronu oraz księżniczką Wiktoryą-Ludwiką i z okien pałacu obserwowali wspaniały wjazd Najjaśniejszego Pana.

O g. 1-szej po poł. u cesarza oraz cesarzowej odbyło się śniadanie rodzinne w obecności wszystkich przybyłych Najdostojniejszych Osób.

Berlin (AP). Po objechaniu frontu pułku przed pałacem Najjaśniejszy Pan i cesarz Wilhelm wjechali na Wielkie Podwórze. Kompania wojska salutowała. Orkiestra pułkowa zagrała hymn, sztandar pochylił się przed Najjaśniejszym Szefem. Wysiadłszy z ekwipażu, Najjaśniejszy Pan pozdrowił wartę, następnie przepuścił ją marszem ceremonialnym. Stąd Ich Cesarskie Moście udali się do pałacu przez wejście marmurowe. Na stopniach schodów stała gwardya aż do wejścia do komnat wewnętrznych, przeznaczonych dla Najjaśniejszego Pana.

U wejścia uszykowano wewnętrzną wartę honorową gwardyi pałacowej oraz lejb-gwardyi cesarzowej niemieckiej, w starożytnych historycznych uniformach z czasów Fryderyka Wielkiego, z naczelnikiem pałacowych oddziałów wojskowych na czele.

Tu Najjaśniejszego Pana powitała cesarzowa, arcyksiężniczka, dostojna narzeczona Wiktorya-Ludwika i inne księżniczki pruskiego i innych domów panujących Niemiec. Poprzedzany przez wszystkich urzędników pałacowych, z ministrem królewskiego dworu pruskiego i naczelnikiem gabinetu cywilnego cesarza Wilhelma na czele, Najjaśniejszy Pan udał się do swych komnat.

Gazety w dalszym ciągu w nader ciepłych artykułach witają Najjaśniejszego Pana. „Deutsche Tages Ztg." pisze: „Monarcha Rosyjski podczas ostatniego przesilenia politycznego wykazał nietylko wielki rozum polityczny, lecz i siłę oraz stałość, dla głośnego uznania których nie może się nadarzyć lepszej sposobności, niż dzień dzisiejszy, gdy Władca Rosyi jest gościem państwa niemieckiego. Długotrwały i ciężki kryzys na Bliskim Wschodzie obecnie przeminął i Władcy Rosyi i Anglii spotykają się w stolicy Niemiec. Zwrot w sytuacyi politycznej Europy nie może być lepiej i zwięźlej określony, jak przez zestawienie spotkań Cesarza i króla angielskiego w Rewlu i obecnie".

W mieście panuje niezwykle ożywienie. Główne ulice przybrane flagami. Ulica „Pod Lipami" oraz plac przed pałacem przepełnione tłumami publiczności. Na chodnikach prawie zupełnie niema przejścia.

Dymisya Cuvaja.

Zagrzeb (AP). „Argamer Tagblatt" donosi, iż ban Cuvaj podał się do dymisyi.

Wystawa historyczna.

Wrocław (AP). Kulturalno-historyczna wystawa na pamiątkę wojny 1813 roku została otwarta w obecności następcy tronu i jego małżonki. Wśród oddziałów poczesne miejsce zajmuje oddział rosyjski, który zwiedził następca tronu wraz z małżonką.

Asekuracya na wypadek starości.

Sztokholm (AP). Parlament po ożywionych debatach uchwalił wniesiony przez rząd projekt prawa o powszechnej asekuracyi na wypadek starości, ze zmianami, zaproponowanemi przez komisyę i zaaprobowanemi przez rząd.

Srebrne gody.

Kiel (AP). Odbyła się uroczystość srebrnych godów księcia Henryka. W pałacu królewskim książę wraz z małżonką, w otoczeniu synów, przyjmowali powinszowania od licznych delegacyi władz i instytucyi. Wieczorem odbył się wspaniały pochód z pochodniami przy udziale z górą 6,000 osób.

Dokoła Dumy.

Petersburg (Wł.). W kuluarach krążyły pogłoski, że rząd zwrócił uwagę na wystosowywane przez Dumę na mocy art. 40 interpelacye do rządu. Uważane jest za konieczne wskazanie, iż Duma może interpelować w pewnym zakresie, poza którym rząd nie będzie odpowiadał. Wiadomość powyższa wywołała niezadowolenie wśród posłów.

Petersburg (Wł.). Na posiedzeniach frakcyi wyjaśniło się, iż socyaliści i grupa pracy będą głosowali przeciwko budżetowi i poszczególnym preliminarzom; kadeci—przeciwko preliminarzowi synodu, ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa oświaty; postępowcy—przeciwko preliminarzom zarządów centralnych pewnych wydziałów; lewica październikowców—przeciwko szeregowi kredytów warunkowych.

Z komisyi oświatowej.

Petersburg (Wł.). Komisya oświatowa rozpatrywała projekt polepszenia bytu młodszego personelu profesorskiego uniwersytetów i zażądała informacyi dodatkowych. Dyrektor departamentu oświaty odpowiedział, iż pomienione informacye stanowią tajemnicę międzywydziałową i nie mogą być dostarczone, co oburzyło nawet Bobrińskiego.

Agitacya prawicy Rady Państwa.

Petersburg (Wł.). Prawica Rady Państwa agituje przeciwko projektowi rozszerzenia sfery wstępujących do uniwersytetu, w nadziei, iż po rozważeniu projektu podług artykułów uda się obalenie całego projektu.

Wyjaśnienie.

Petersburg (AP). Od kancelaryi ministra przemysłu i handlu.

W gazetach „Riecz", „Sowr. Słowo", „Dień", „Russkoje Słowo", „Ran. Utro" i „Utro Rossiji" ukazało się doniesienie o rzekomym zatargu pomiędzy ministrem przemysłu i handlu a przedstawicielami fabryk metalurgigicznych z powodu obstalunków maszyn do czerpania ziemi za granicą. Doniesienia te są zupełnie niezgodne z rzeczywistością. Cytowane przez nie zdania o „karmieniu przemysłu" wcale nie były użyte.

Podczas przyjęcia w połowie marca pomienionych przedstawicieli, którzy czynili starania o zaniechanie obstalunków rządowych za granicą, pomimo stosunkowo niższych cen podanych przez fabryki zagraniczne, minister handlu udzielił tylko wyjaśnień w tym sensie, iż w razie umiarkowanej różnicy cen, obecnie, jak zawsze, oddaje się pierwszeństwo fabrykom krajowym.

Lecz w tych wypadkach, kiedy różnica cen rosyjskich i zagranicznych wyrobów staje się zanadto wielka i asygnowane w porządku prawodawczym kredyty nie wystarczają na pokrycie kosztu maszyn do czerpania ziemi wyrobu krajowego, konieczne są obstalunki za granicą. Podobnież działać rząd zamierza i na przyszłość. Po pomienionej rozmowie kwestyi tej więcej nie poruszano i minister handlu nie udzielał nikomu wyjaśnień w tym przedmiocie.

Stan zasiewów.

Petersburg (AP). Według informacyi centralnego komitetu statystycznego, stan ozimin i jarzyn do dnia 15 kwietnia był zupełnie pomyślny. W większości gubernii stan ozimin był zadawalający. W 68 gub. (92%) złego stanu jarzyn nie stwierdzono. Zarazem jest 38—42 gubernii, w których stan jarzyn był bardziej niż zadawalający.

Wyścigi samochodów.

Charków (AP). Wyruszyło do Moskwy 26 samochodów, biorących udział w wyścigach na dystansie Moskwa—Petersburg.

Echa nadużyć.

Odesa (AP). W związku z wykrytemi niedawno nadużyciami w sprawie wywozu cukru bank Zjednoczony wytoczył Rosyjskiemu Towarzystwu żeglugi i handlu dwa powództwa cywilne na sumę 823,000 rubli. Były agent Towarzystwa, Kazaczkow, oznajmił prokuratorowi, iż podpisy jego na dokumentach, na których bank opiera swe pretensye, są sfałszowane.

NADESŁANE.

Sprawozdanie z wieczoru tańcującego, poprzedzonego koncertem „Powitanie wiosny" na rzecz wydziału Letnisk przy T-wie Dobrocz. w salach „Ogniwa" d. 22 kwiet. 1913 r

PRZYCHÓD:

Bilety wejściowe	30 à 4.90 =	147.00	
„	67 „ 1.90 =	127.30	
„	29 „ 0.48 =	13.92	288.22
Naddatki i ofiary			43.00
Za kwiaty (czysty zysk)		61.00	
Za programy (czysty zysk)		16.05	
Z bufetu (czysty zysk)		63.55	140.60
Razem przychodu			471.84

ROZCHOD:

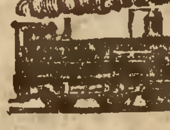
Sala	100.00	
Część koncertowa	40.00	
Muzyka	55.00	
Druki i ogłoszenia	36.60	
Dekoracya sali	10.00	
Usługa	9.00	
Nieopłacone bilety	9.50	
Drobne	5.00	
Razem rozchodu		265.10
Czysty zysk		206.72

Naddatki i ofiary otrzymano od pp.: Bądarzewskich 5.00, Iwanickiej 1.00, Jakuszewskich 1.00, Jankowskiego 1.00, Kinsajerów 5.00, Knottego 2,00, Kosseckiego 1.00, B Kraczkiewicza 5.00, K. Macianskiego 3.00, P. Obniskiej 3.00, Rogowskiej 1.00, Ruszkowskich 4.00, Suchackiej 1.00, Sawickich 3.00, Turskiego 2.00, Żeromskich 5.00. Razem 43.00.

Podając powyższe kasowe sprawozdanie, składamy jednocześnie serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy tak chętnie przyszli nam z pomocą przy urządzeniu i wykonaniu „Powitania wiosny", a więc przedewszystkiem p. Anieli Gnusowej za tak wysoce artystyczne wykonanie utworów przedniejszych mistrzów fortepianowych; p. Kerntopfowi za łaskawe udzielenie koncertowego fortepianu; p. A. Jasionowskiemu za trudy, związane z zorganizowaniem pozostałej części programu, P. W. Kęszyckiemu za pełne werwy dyrygowanie tańcami; pp. Chojnowskiej, Gorzechowskiej, Białoskurskiej, Marcinczykowej, Swidowej, Kowalińskiej, Komarnickiej, Łazyńskiej, Nieczuja Wierzbickiej, Szostkiewiczowej, Szokalskiej za sprzedaż różnych produktów na zabawie, lub też za pomoc przy urządzeniu takowej. Wreszcie firmom pp. Genczkego, Abrikosowa i Semadeniego za zaprowiantowanie bufetu w chłodzące napoje i wyroby cukiernicze, firmie zaś Karbonik za bezpłatne użyczenie lodu.

Nie możemy też pominąć milczeniem pracy i ofiarności pań gospodyń bufetu, niestrudzonych w swej gorliwej pracy, za którą składamy serdeczne podziękowanie. Wreszcie wszystkim, kto w jakikolwiek sposób złożył ofiarę, lub przyczynił się do powodzenia wieczoru na rzecz biednych dziatek.

Przewodniczący J. Andrzejowski.
Sekretarz B. Komarnicki.



Rozkład jazdy pociągów

Kol. Poł.-Zachod.

od d. 18 kwietnia 1913 r.

Kuryer Nr 1. I, II kl. Kijów, Zmierzynka, Odesa odch. godz 9 wiecz., przych. g. 9 m. 35 z rana

Kuryer Nr 1x. I, II, III kl. Sarny, Brześć Warszawa — odch. g. 10 m 10 w., przych g. 7 m. 20 z rana

Kuryer Nr 1k. I, II, III kl. Sarny, Wilno, Petersburg — odch. g. 9 m. 20 z rana, przych g. 9 m 42 wiecz

Pośpieszny Nr 7k. I, II, III, kl. Zmierzynka, Ekaterynosław, Sewastopol, Mikołajów, Rostów, Elisawetgrad — odch. g. 7 m. 50 w., przych g. 10 rano.

Osobowy Nr 7. I, II, III kl. Koziatyn, Kowel, Zdołbunowo, Radziwiłłów, Brody - odch. g. 7 m. 30 wiecz., przych. g. 10 m. 48 rano.

Osobowy Nr 13. I, II, III kl. Koziatyn, Kowel, Brześć, Grajewo — odch. g 12 m. 25 w nocy, przych g. 7 m 35 z rana.

Osobowy Nr 11. I, II, III kl. Koziatyn, Odesa; Koziatyn, Humań; Koziatyn, Zmierzynka — odch. g. 12 m 50 w nocy, przych. g. 6 m 20 z rana.

Osobowy Nr 5. I, II, III kl. Koziatyn, Zmierzynka, Odesa; Zmierzynka, Podwołoczyska (I, II kl.); Zmierzynka, Nowosielica — odch. g 9 m. 30 wiecz., przych. g. 8 m. 45 z rana.

Pocztowy Nr 3. I, II, III kl Koziatyn, Odesa—odch. g. 9 r., przych. g 9 m. 30 wiecz.

Pocztowy Nr 3c. I, II, III kl Fastów, Znamienka Ekaterynosław — odch. g. 11 m. 30 w nocy, przych g. 7 m. 55 z rana.

Mieszany Nr 21. I, II. III kl. Fastów, Koziatyn, Odesa — odch. g. 10 m. 50 rano, przych. g. 6 m. 49 w.

Osobowy Nr 23. I, II, III kl. Znamienka, Ekaterynosław, Cherson — odch. g. 11 m. 20 rano. przych. g. 6 m. 30 wiecz.

Pocztowy Nr 3. I, II, III kl. Sarny, Kowel, Lublin, Iwangród, Warszawa — odch. g. 2 m. 40 po poł., przych. 6 wiecz.

Osobowy Nr 9. I, II, III kl. Sarny, Kowel, Warszawa (przez Brześć i przez Iwangród) — odch. g 12 m 10 w nocy, przych. g. 7 m. 10 z rana.

Mieszany Nr 29. IV kl Fastów Koziatyn - odch. g. 9 m. 47 wiecz przych. g. 7 z rana.

Mieszany Nr 29 bis. IV kl. Fastów, Koziatyn — odch. g. 10 m 20 wiecz., przych. g. 12 m. 11 po poł.

Mieszany Nr 29. IV kl. Sarny, Kowel—odch. g. 10 m. 50 w., przych. g. 5 m. 50 z rana.

Kol. Mosk. - Kijowsk. - Woronesk.

Pośpieszny Nr 2. I, II, III kl. Briansk. Moskwa—odch. g. 12 m. 30 po poł., przych. 5 po poł.

Pocztowy Nr 4. I, II, III kl. Bachmacz. Kursk, Moskwa — odch. g. 12 m 05 w nocy, przych. g 5 m. 40 z rana

Osobowy Nr 16. I, II, III kl. Bachmacz, Kursk — odch. g. 1 po poł., przych. g 4 m. 20 po poł.

Osobowy Nr 12. I, II, III kl. Kursk, Woroneż — odch. g. 6 m. 55 wiecz., przych g. 9 m. 30 rano.

Pocztowy Nr 14. I II, III kl Bachmacz, Kursk, Woroneż — odch. g. 10 m. 45 wiecz., przych g. 7 z rana.

Pocztowy Nr 18. I, II, III kl. Bachmacz, Żłobin, Petersburg — odch. g. 7 m. 25 wiecz., przych. g. 10 m. 40 rano.

Pocztowy Nr 4p. I, II, III kl. Krzemieńczug, Połtawa — odch. g 11 m. 15 wiecz., przych. g. 6 m. 30 z rana.

Towar.-osob. Nr 6p. Połtawa, Łozowaja, Mineralne w dy—den. g. 8 wiecz., przych g. 11 m. 10 z rana.

Pośpieszny Nr 2x. I, II, III kl, Warszawa, Kijów, Połtawa, Charków—odch. g. 7 m. 45 z rana, przychodzi g. 9 m. 40 wiecz.

Rozkł. jazdy pociąg. spacerow.

Kolej Połud.-Zach.

Z Kijowa do Bojarki: O g. 7 m. 30 z rana, o g. 9 rano, o g. 10 m. 50 r., o g. 11 m. 20 rano, o g. 12 w poł.*), o g. 1 m 5 po poł.*), o g. 3 m. 5 po poł., o g. 4 m. 40 po poł., o g. 5 m. 30 po poł., o g. 6 m. 20 w., o g 7 m 32 w., o godz. 7 m. 50 w., o g 8 m. 20 w., o godz. 9 m. 30 w., o g. 11 m. 30 w nocy, o g. 12 m. 25 w nocy i o g. 12 m. 50 w nocy.

Z Bojarki do Kijowa: O g. 5 m. 32 z rana, o g. 6 m. 57 z rana, o g. 7 m. 19 z rana, o g. 8 m. 19 z rana, o g. 8 m. 42 z rana, o g. 9 m. 31 rano, o g. 10 m. 18 rano, o g. 3 m. 57 po poł.*), o g. 5 m 53 po poł., o g. 6 m. 16 w., o g 7 m. 32 w., o g. 8 m. 56 w., o g. 9 m. 57 w.*), o g. 10 m. 55 w., o g 12 m. 40 w nocy*).

Z Kijowa do Motowidłówki: O g. 7 m. 30 z rana, o g. 9 z rana, o g. 10 m. 50 rano, o g. 11 m. 20 rano, o g. 1 m 5 po poł.*), o g. 3 m. 5 po poł., o g. 4 m. 40 po poł., o g. 5 m. 30 po poł., o g. 7 m. 32 wiecz., o g. 7 m 50 w., o g. 8 m. 20 w., o g. 9 m. 30 w., o g. 11 m. 30 w nocy, o g. 12 m. 25 w nocy, o g. 12 m. 50 w nocy.

Z Motowidłówki do Kijowa: O g. 4 m. 28 z rana, o g. 6 m. 3 z rana, o g. 6 m. 31 z rana, o g. 7 m. 41 z rana, o g. 8 m. 1 z rana, o g. 8 m. 53 z rana, o g. 9 m. 42 rano, o g. 3 m. 23 po poł.*), o g. 5 m. 7 po poł., o g. 5 m. 31 po poł., o g 8 m. 6 w., o g. 9 m 23 w.*), o g. 10 m. 21 w.

Z Kijowa do Fastowa: O g. 7 m. 30 z rana, o g. 9 rano, o g. 10 m. 50 rano, o g. 11 m. 20 rano, o g 1 m. 5 po poł.*), o g. 3 m. 5 po poł., o g. 4 m. 40 po poł., o g. 5 m. 30 po poł., o g. 7 m. 32 wiecz., o g. 7 m. 50 w., o g. 9 m. 30 wiecz., o g. 11 m 30 w., o g. 12 m. 25 w nocy, o g. 12 m. 50 w nocy.

Z Fastowa do Kijowa: O g. 3 m. 12 w nocy, o g. 5 m. 32 z rana, o g. 6 m. 5 z rana, o g. 7 m. 20 z rana, o g 7 m 39 z rana, o g. 8 m. 32 z rana, o g. 9 m. 19 rano, o g 3 m 1 po poł.*), o g. 4 m. 41 po poł., o g. 5 m. 6 po poł., o g. 7 m 40 w., o g 9 m 1 w*)

Z Kijowa do Świętoszyna, Irpenia, Buczy, Worzla, Niemieszajewa i Borodianki: O g. 8 m 5 z rana*), o g 11 m. 11 rano, o g. 2 m. 40 po p., o g. 3 m. 20 po poł., o g 4 m. 29 po poł., o g. 5 m. 17 po poł., o g. 8 m 34 wiecz., o g. 12 m. 10 w nocy.

Ze Świętoszyna do Kijowa: O g 5 m. 45 z rana, o g 6 m. 52 z rana, o g. 7 m. 47 z rana, o g. 9 m. 6 rano, o g 12 m. 15 po poł., o g. 5 m. 39 po poł., o g 7 m. 22 wiecz. o g 11 wiecz.*)

Z Irpenia do Kijowa: O g. 5 m 23 z rana, o g. 6 m 24 z rana, o g 7 m 25 z rana, o g 8 m 44 z rana, o g 11 m 51 rano, o g. 5 m 10 po poł. o g. 7 m. 1 w. o g 10 m. 39 wiecz.*).

Z Buczy do Kijowa: O g. 5 m. 11 z rana, o g 6 m. 12 z rana, o g. 7 m. 13 z rana, o g. 8 m. 32 z rana, o g. 11 m 37 rano, o g 4 m. 57 po poł., o g. 6 m. 49 w., o g. 10 m. 28 wiecz.*)

Z Worzla do Kijowa: O g. 5 m. 2 z rana, o g. 6 m. 2 z rana, o g. 7 m. 4 z rana, o g. 8 m. 23 z rana, o g. 11 m. 27 rano, o g 4 m 45 po poł., g. 6 m. 40 w., o g 10 m 19 w.*)

Z Niemieszajewa i do Kijowa: O g 4 m 53 z rana, o g 5 m. 51 z rana, o g. 6 m 54 z rana, o g. 8 m 13 z rana, o g. 11 m 16 rano, o g 4 m 33 po poł., o g. 6 m, 30 w., o g 10 m 8 w*)

Z Borodianki do Kijowa: O g. 4 m 28 z rana, o g. 5 m 21 z rana, o g. 6 m 30 z rana, o g. 7 m. 48 z rana, o g 10 m. 48 rano, o g. 4 m. 1 po poł. o g 6 m. 5 w, o g. 9 m. 42 wiecz.*

Z Kijowa do Teterowa: O g. 8 m 5 z r.*), o g 11 m 10 z rana, o g 2 m. 40 po poł, o g 4 m. 29 po poł., o g. 12 m. 10 w nocy.

Z Teterowa do Kijowa: O g. 4 m. 45 z rana, o g 7 m. 15 z rana, o g 3 m. 24 po poł., o g 5 m. 32 po poł o g 9 m. 9 wiecz.*)

Kolej Mosk.-Kij.-Woron.

Z Kijowa do Boryspola: O g. 5 m 5 z rana, o g 3 m. 35 po poł., o g. 8 wiecz., o g. 11 m 15 wiecz.

Z Boryspola do Kijowa: O g. 5 m 11 z rana, o g. 6 m. 40 z rana, o g. 9 m. 57 rano, o g. 9 m. 56 w.

Z Kijowa do Darnicy: O g. 5 m 5 z rana, o g. 10 m. 32 rano, o g. 11 rano, o g 1 po poł., o g 3 m 35 po poł., o g. 4 m 50 po poł., o g. 6 m. 55 w., o g. 7 m. 25 w., o g 8 w., o g 8 m 36 w, o g. 10 m. 45 w, o g 11 m 15 w nocy, o g. 12 m. 5 w nocy.

Z Darnicy do Kijowa: O g. 5 z rana, o g 5 m. 51 z rana o g. 6 m. 19 z rana, o g 7 m. 23 z rana, o g. 10 m. 2 rano, o g 12 m. 20 po poł., o g. 3 m. 40 po poł., o g. 6 m. 30 w., o g. 10 m. 38 wiecz.

*) Pociągi oznaczone gwiazdką kursować będą w niedziele i następujące dni świąteczne: 6, 9, 14, 23 i 25 maja, 3 i 29 czerwca, 15, 22 i 30 lipca, 6, 15, 29 i 30 sierpnia. Pociąg odchodzący z Bojarki o g. 12 m. 40 w nocy, kursować będzie tylko w dnie zabaw urządzanych w parku bojarskim.

Redaktor odpowiedzialny Regina Żmijewska — Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. — Wydawca Antoni Zieleński.